

27 września  
- 11 października 2003  
Wydaje: Stowarzyszenie  
Cracovia Grupa 100  
cena **5 PLN**

# PASY



Cracovia – Zagłębie 3-0

## Zagraли jak profesorowie



Hokej  
**Remisowy  
początek**



Piłka ręczna  
**Trudne chwile  
naszych dziewczyn**

Plebiscyt

## Kazek nadal



# No. 1

Kilkadziesiąt zdjęć z całego świata, m.in. ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, z gorących piasków Sahary, z Turcji, Hiszpanii i dalekiej Północy – to plan **Pierwszego Wakacyjnego Konkursu Fotograficznego**, który kilka tygodni temu ogłosiło Koło Sympatyków za pośrednictwem swojej strony internetowej Biuletynu Informacyjnego TERAZ PASY! ([www.teraz.pasy.prv.pl](http://www.teraz.pasy.prv.pl)).

Zgodnie z regulaminem konkursu zwycięzcę wyłonili Internauci odwiedzający stronę [www.teraz.pasy.prv.pl](http://www.teraz.pasy.prv.pl), którzy zdecydowali, że najlepsze "pasiaste" zdjęcie z wakacji 2003 roku przesłał **Piotr**. Zwycięzca konkursu ma 29 lat i od dziecka jest kibicem Cracovii. Na pierwszym meczu "Pasów" był w 1983 r. Do dzisiaj pamięta, że był to wygrany (1-0) mecz z Lechem Poznań.

W lipcu tego roku Piotr pojechał do Nowego Jorku na ślub szwagra



## Cracovia na Giant Stadium!

**Arka**, który z racji urodzenia i zamieszkania (przed wyjazdem do USA) jest kibicem dębickiej Wisłoki. Wpływ Piotra sprawił, że Arka od pewnego czasu sympatyzuje również z naszą ukochaną Cracovią.

Aby miłość do Pasów szwagrowi nie przeminęła Piotr pozostawił mu pasiastą koszulkę, którą obdarowany założył na odbywający się w Nowym Jorku na Giant Stadium mecz Manchester United - Juventus. Właśnie podczas tego meczu wykonana została zwycięska fotografia przedstawiająca Arka na tle słynnego stadionu.

Crac

[www.teraz.pasy.prv.pl](http://www.teraz.pasy.prv.pl)



**GREEK TRADE SPÓŁKA Z O.O.**

- Przetwory owocowe i warzywne w opakowaniach detalicznych
- Komponenty dla cukiernictwa i gastronomii
- Półprodukty do produkcji dżemów, soków, napojów, wsadów do jogurtów i lodów
- Import świeżych owoców i warzyw
- Eksport artykułów spożywczych

**Zapraszamy do naszych hurtowni:**

Kraków  
ul. Christo Botewa 32  
tel. centrala: 012 651 10 50  
fax. centrala: 012 651 10 60  
[biuro@greektrade.com.pl](mailto:biuro@greektrade.com.pl)

Wałbrzych  
Ul. Wrocławska 130  
tel/fax: 074 840 82 25  
tel: 074 840 82 26  
[walbrzych@greektrade.com.pl](mailto:walbrzych@greektrade.com.pl)

Pabianice  
Porszewice 18s  
tel/fax: 042 211 45 12  
tel: 042 211 50 88  
[porszewice@greektrade.com.pl](mailto:porszewice@greektrade.com.pl)

## GABINET STOMATOLOGICZNY



**lek. stom. Michał Sowa**  
**lek. stom. Andrzej Bill**

PEŁNY ZAKRES LECZENIA M.IN.:

• PROTETYKA • CHIRURGIA • ORTODONCJA • RENTGEN

WIELICZKA, ul. Szpunara 24a

Gabinet czynny: pon.-pt 9<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>, sob. 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>

tel. 291-55-45, [www.stomatolog.biz.pl](http://www.stomatolog.biz.pl)

## Pech „Any”

Wielki pech osiągnął w niedzielę 21 września **Wojciecha Ankowskiego**. Już w 17. min spotkania rezerw z Górnikiem Brzeszcze, wygranego przez „Pasy” 5-1, nabawił się kontuzji stawu skokowego. - Po badaniu USG wykonanym 23 września okazało się, że Wojtek Ankowski zerwał więzadła w lewej kostce. Trzeba było założyć na trzy tygodnie gips - powiedział trener Cracovii **Wojciech Stawowy**. Po przymusowej przerwie, jeśli nie będzie komplikacji, zawodnik będzie musiał jeszcze przebyć dwutygodniową rehabilitację. - Oznacza to, że nie będziemy mogli skorzystać z jego usług do końca rundy jesiennej - stwierdził Stawowy. Na szczęście do zdrowia wrócił już **Marcin Dudziński**, który pauzował kilka tygodni z powodu kontuzji przywódcy. **pawo**



Oddano do druku: 23.09.2003



W ciągu najbliższych tygodni ma ukazać się singiel z piosenką „Pasiaste serce”. Skomponował ją i słowa napisał **Jacek Chruściński** (na zdjęciu z prawej), krakowski kompozytor, wnuk **Zygmunta Chruścińskiego**, piłkarza Cracovii z lat przedwojennych, wielokrotnego jej kapitana, reprezentanta Polski.

– Wpadłem na pomysł, aby skomponować tę piosenkę, ponieważ od dziecka jestem kibicem „Pasów”. Najpierw myślałem, żeby to był singiel puszcany w radiu, a potem zmieniłem koncepcję, pomyślałem, że fajnie byłoby nagrać piosenkę z udziałem piłkarzy i trenera Cracovii. I tak się stało – powiedział Jacek Chruściński. Podczas tej sesji nagrywany był także materiał na klip, a muzyk chciałby również nagrać kolejną piosenkę, tym razem z udziałem kibiców.

Singiel „Pasiaste serce” będzie dołączony do jednego z wydań Pasów”.

## Nie zagrają w „Pasach”

Nigeryjczyk **Minabo Asechemie** i Portugalczyk **Jose Quitongo** nie będą jednak piłkarzami Cracovii. Klub zrezygnował z usług obydwu. FIFA potwierdziła, że pierwszy ma ważny do czerwca 2004 roku kontrakt na Malcie. Drugi nie jest dla trenerów Cracovii wystarczająco perspektywiczny. „Pasy” czekały na certyfikat Asechemie kilka tygodni, kiedy docie-

wały już do jednak nie sygnaly, że zawodnik, choć temu zaprzeczał, może mieć ważny kontrakt na Malcie. W końcu FIFA przesłała do klubu, za pośrednictwem PZPN, dokument potwierdzający przedłużenie przez Asechemie kontraktu z maltańskim Marsa Football Club do czerwca 2004 r.

Po kilku treningach postanowiono również zrezygnować z usług Quitongo. Trener **Wojciech Stawowy** przyznał, że obawiano się o to ile czasu zabierze mu aklimatyzacja w nowym zespole. (p)

## „Franz” zawiedziony

Na meczu z Zagłębiem Lubin na stadionie Cracovii pojawił się były trener wielu pierwszoligowych klubów **Franciszek Smuda**. To kolejny szkoleniowiec z ekstraklasowym stażem, który zjawił się na Kałuży. przed nim byli to m.in.: **Henryk Kasperczak**, **Albin Mikulski** i **Marek Motyka**. „Franzowi” nie specjalnie spodobało się widowisko jakiego zobaczył – Poziom meczu nie jest za wysoki... Zawodzi mnie Zagłębie, Cracovii też daleko do poziomu I-ligowego – tak powiedział w przerwie spotkania.

Może zamiast na stadion trzeba było iść do okulisty? (paw)



## Wybory Miss Kibicek Cracovii

Trwa konkurs organizowany przez redakcję „Pasów” i redakcję „Gazety Krakowskiej” na najpiękniejszą kibickę dopingującą drużynę Cracovii. Na każdym meczu rozgrywanym przy ul. Kałuży fotoreporter „Gazety Krakowskiej” robi zdjęcia naszych kibicek. Będą one publikowane w „Gazecie Krakowskiej” i „Pasach”. Czwartą kandydatką jest **Dorota Świton**. Po rundzie jesiennej zostanie wyłoniona Miss.



# McArthur

BUTY SPORTOWE



[www.mcarthur.com.pl](http://www.mcarthur.com.pl)

# AKTUALNOŚCI



Fot. Maciej Gillert

## Profesorowie

**IX kolejka, 20 września 2003**

**Cracovia - Zagłębie Lubin 3-0 (1-0)**

„Pasy” odniosły bezproblemowe zwycięstwo nad dotychczasowym wiceliderem. Gospodarze strzelili trzy bramki, ale mogło ich być nawet dwa razy więcej. Zagłębie nie udowodniło w Krakowie, że jeszcze niedawno grało na pierwszoligowych boiskach.

Od początku meczu przewagę posiadała Cracovia. Już w 1. min do podania z głębi pola wystartował **Paweł Nowak**, ale źle skleił sobie piłkę i nic z akcji nie wyszło. Właśnie dalekie wrzutki z własnej połowy za plecy obrońców to był sposób „Pasów” na obronę lubinian. W tych zagraniach brylował **Łukasz Skrzyński**, ale zarówno w 4., jak i 10. min jego dokładnych podań nie umieli wykorzystać koledzy. W 17. min z prawej strony zacentrował **Marcin Makuch**, na dziesiątym metrze piłkę dostał Nowak, który uderzył z woleja, jednak w środek bramki. Dwie minuty później było już 1-0 dla Cracovii. Ze środka na prawą stronę dokładnie podał **Arkadiusz Baran**, a będący w polu karnym Makuch uderzeniem z woleja przelobował zaskoczonego **Daniela Madaricia**. Był to pierwszy gol pomocnika „Pasów” w zespole.

Zagłębie, po stracie gola, nie potrafiło nic zmienić w swoim defensywnym stylu gry. Wystarczy stwierdzić, że jedyne zagrożenie dla bramki gospodarzy w pierwszej połowie lubinianie stworzyli sobie w 34. min, po rzucie wolnym **Jacka Manuszewskiego**, który pewnie wyłapał **Sławomir Olszewski**. „Pasy” miały natomiast w tej części jeszcze jedną znakomitą okazję, aby podwyższyć wynik. Tuż przed przerwą, po dośrodkowaniu Nowaka z rzutu rożnego, z pięciu metrów „główkował” **Kazimierz Węgrzyn**, ale Madarić był na posterunku.

Początek drugiej połowy to kolejna okazja dla Cracovii. Po centrze z prawej strony Makucha najwyżej do piłki wyskoczył **Łukasz Szczoczarz**, jednak jego uderzenie głową poszybowało nad poprzeczką.

W 57. min młody napastnik „Pasów” zdobył w końcu swojego pierwszego gola w nowych barwach. Akcję rozpoczął Baran wywalczając piłkę w środku pola, zagrał do **Piotra Bani**, a ten wypuścił w „uliczkę” Szczoczarza, który minął Madaricia i postawił futbolówkę do pustej bramki.

Goście jedyne zagrożenie dla Cracovii stwarzali sobie po stratach z dystansu,

które były jednak za mało precyzyjne, by pokonać Olszewskiego. Natomiast gospodarze wyprowadzali groźne kontry. W 60. i 84. min Nowak, 69. Bania, w 74. **Piotr Giza** nie zdołali pokonać Madaricia, udało się to jednak w 85. Makuchowi, gdy „Pasy” wzorowo przeprowadziły kontry, w której uczestniczyła połowa zespołu.

**Cracovia:** Olszewski - Wacek, Skrzyński, Węgrzyn, Baster (46. Radwański) - Makuch, Giza, Baran (58. Ankowski), Nowak - Bania, Szczoczarz (71. Zawadzki).

**Zagłębie:** Madarić - Hübscher, Żytko, Kłos - Manuszewski, Bartczak (46. Salamoński), Szczypkowski, Perović (26. Kowalski), Kazimierczak - Murdza, Tobodziński (63. da Silva).

Sędziował Sławomir Berezowski z Opola. Żółte kartki: Baster, Baran - Szczypkowski, Salamoński, Murdza. Widzów 5000.

Niestety, w następnym spotkaniu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski nie będzie mógł zagrać jeden z dzisiejszych bohaterów Arkadiusz Baran, ponieważ w 49. min ujrzał już czwartą żółtą kartkę w tym sezonie.

4 **inteligo**

Otwórz konto przez strony:  
[www.cracovia.krakow.pl](http://www.cracovia.krakow.pl),  
[www.cracoviakrakow.com](http://www.cracoviakrakow.com)  
wspomóż Cracovię

# Mądrze, rozważnie

**Wojciech Stawowy**, trener Cracovii: – Cieszą te trzy punkty wywalczone z trudnym przeciwnikiem. Dzisiaj zagraliśmy trochę inaczej niż zwykle, byliśmy bardziej elastyczni; a przy tym nie na „hurta”, ale mądrze, rozważnie w obronie i rozegraniu. Muszę pochwalić cały zespół za doskonałą realizację założeń taktycznych. Jest to efekt coraz lepszej współpracy poszczególnych zawodników i, z każdym meczem, lepszego zgrania. Zmiana Marka Bastera była podyktowana oczywiście obawą o czerwoną kartkę, natomiast Arek Baran nie czuł się najlepiej i już w przerwie prosił o zmianę.

**Žarko Olarević**, trener Zagłębia: – Cracovia był zdecydowanie lepsza. Moim graczom mogę zarzucić brak serca do gry, co było główną przyczyną naszej porażki. Nie winię Madarića za pierwszą bramkę. Cracovia zagrała naprawdę dobrze.

## Pozostałe wyniki

**ŁKS – Ruch Chorzów 1-1 (1-1):** Pach 37. – Bajera 4. Czerwona kartka – Fornalik (85. Ruch, za drugą żółtą).

**Aluminium Konin – Radomsko 1-1 (0-0):** Wojciechowski 71. – Folc 56. Czerwona kartka – M. Nowak (32. Radomsko, za drugą żółtą).

**Szczakowianka Jaworzno – Polar Wrocław 1-1 (0-1):** Kubisz 55. – Pawlak 16.

**GKS Bełchatów – Jagiellonia Białystok 3-2 (3-1):** Hinc 5. (karny), 29. (karny), Frolich 18. – Kośmicki 40., Reginis 77. Czerwona kartka – Reginis (84. Jagiellonia, za uderzenie rywala).

**KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Piast Gliwice 1-2 (1-1):** Zajczkowski 17. – Stolarz 11., Andraszak 57.

**MC Podbeskidzie Bielsko-Biała – Błękitni Stargard Szczeciński 0-0.**

**Pogoń Szczecin – Arka Gdynia 5-1 (1-0):** Bugaj 27., 47., Batata 51., Matlak 69., Drumlak 89. – Podstawa 73.

**Tłoki Gorzyce – Stasiak Opoczno 0-0.**

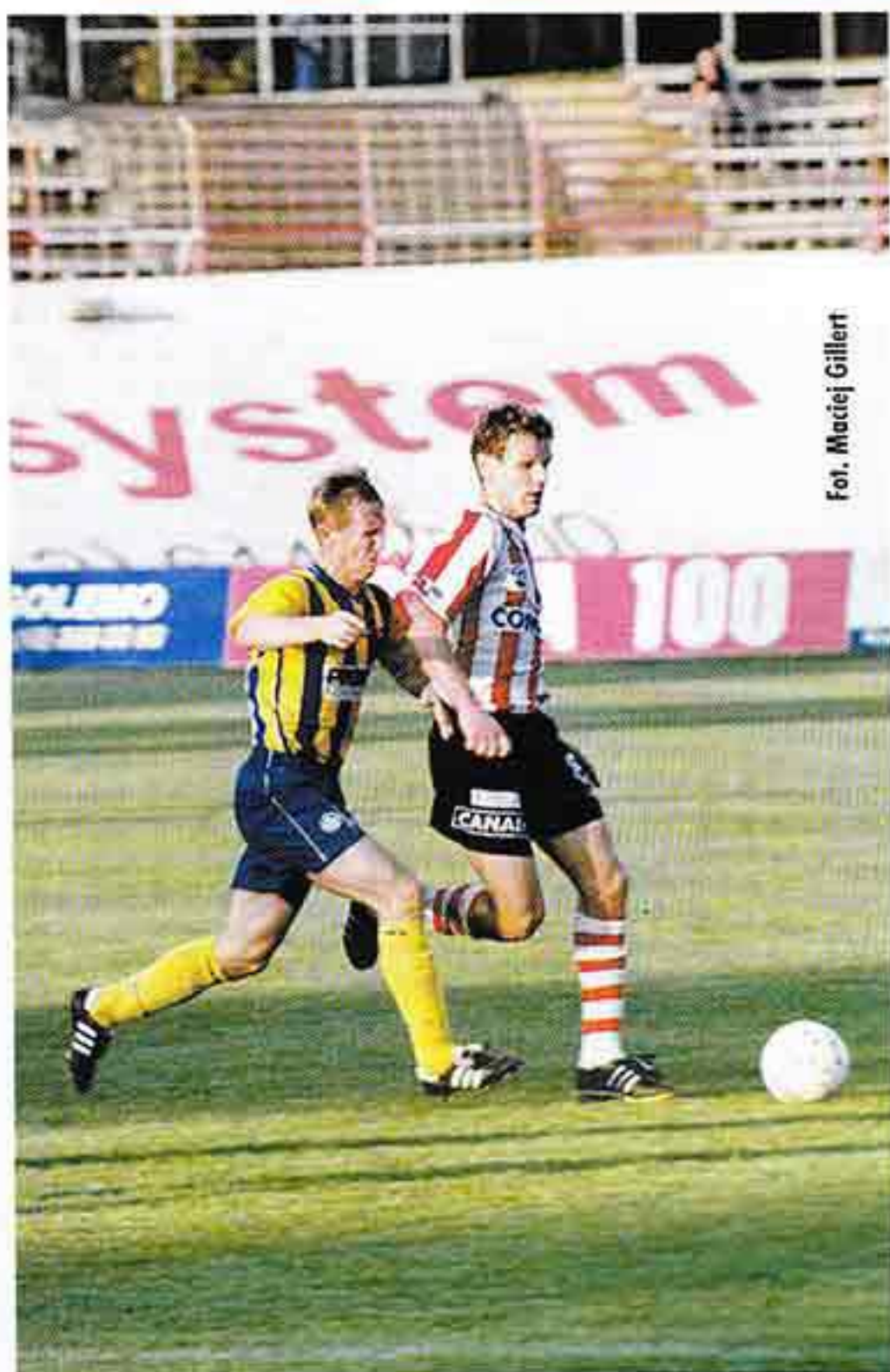


Fot. Maciej Gillert

## Tabela II ligi

1. Jagiellonia Białystok	9	20	16-8
2. MKS Pogoń	9	18	19-5
3. Cracovia	9	17	14-9
4. Zagłębie Lubin	9	17	9-6
5. Radomsko	9	16	13-8
6. Ruch Chorzów	9	15	17-10
7. GKS Bełchatów	9	15	14-11
8. Piast Gliwice	9	13	11-14
9. Podbeskidzie	9	12	13-16
10. Arka Gdynia	9	10	6-9
11. ŁKS	9	9	8-10
12. Tłoki Gorzyce	9	9	11-15
13. Stasiak Opoczno	9	8	8-14
14. KSZO Ostrowiec	9	7	8-11
15. Polar Wrocław	9	7	10-19
16. Szczakowianka J.	9	6	16-10
17. Aluminium	9	4	6-14
18. Błękitni Stargard Sz.	9	3	5-15

# WYWIAD



Fot. Maciej Gillert

Cracovia w spotkaniu z Zagłębiem Lubin zagrała bardzo dobrze, a jednym z najlepszych aktorów w zespole „Pasów” był Arkadiusz Baran. Popularny „Baranek” rozpoczął bowiem dwie akcje, po których padły gole dla Cracovii.

## Zagłębie in minus

- W konfrontacji z lubinianami bardzo dobrze zaprezentowała się druga linia, a Pan był chyba jej najmocniejszym ogniwem.

- Nie zgodzę się z tym. Cała jedenastka grała bardzo dobrze, a także zawodnicy, którzy weszli na zmiany. Zagłębie nie było w stanie nam dzisiaj zagrozić, graliśmy bowiem agresywnie w środku pola, dzięki temu stworzyliśmy sobie dużo sytuacji bramkowych, z czego trzy udało nam się wykorzystać.

- Ten wasz pressing przez 90 minut spowodował, że lubinianie potrafili wam zagrozić jedynie uderzeniami z dystansu.

- Zagłębie zaskoczyło mnie, ale in minus. Spodziewałem się więcej po tej drużynie. Nawet jak przegrywali 0-2 nie byli w stanie niczego nam zrobić. Nie starali się nawet zakładać na nas pressingu, co pozwalało naszym obrońcom na spokojne rozgrywanie piłki.

- Zagraлиście najlepsze spotkanie w tej rundzie, tak przynajmniej stwierdzili kibice na trybunach.

- Na pewno jeden z lepszych meczów, jakie graliśmy. W innych spotkaniach również prezentowaliśmy się dobrze, brakowało jednak skuteczności, nie umieliśmy wykorzystywać sytuacji, dzisiaj udało nam się to aż trzykrotnie. Poza tym szybko strzeliliśmy pierwszą

bramkę (19. minuta) i mecz ułożył się po naszej myśli.

- Wykorzystaliście trzy okazje, jednak mogliście strzelić więcej goli.

- Mogliśmy, ale wiadomo jak jest ze skutecznością w Cracovii, dlatego cieszymy się z tego co wpadło do siatki rywali.

- Ten mecz udał się drużynie Pan jest chyba mniej zadowolony. Zobaczył Pan bowiem czwartą żółtą kartkę i w następnym spotkaniu z KSZO zasiądzie na trybunach.

- To była zdecydowanie niepotrzebna kartka. Zdarzenie miało miejsce na szesnastce przeciwnika. Momentami rywale brutalnie faulowali i sędzia nie reagował, a mi pokazał żółty kartonik. Przykro mi, że w następnym meczu osłabię drużynę, ale myślę, że chłopcy, nawet beze mnie, sobie poradzą i wygrają.

Rozmawiał: **Paweł Pieprzyca**

### Leopard SA

INFORMACJE I SPRZEDAŻ  
Leopard BIURO NIERUCHOMOŚCI,  
ul. Senatorska 26  
tel./fax (012) 427 02 07, 427 23 20

## OFERUJE DO SPRZEDANIA ATRAKCYJNE MIESZKANIA ORAZ LOKALE UŻYTKOWE

### KROWDRZA UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO

- pow. mieszkań: 29-85m<sup>2</sup>
- ceny: 3500-4000 zł + VAT
- garaże i miejsca postojowe
- budowa rozpoczęta, termin oddania II kwartał 2004



### SALWATOR UL. MLASKOTÓW

- kameralny budynek apartamentowy
- ceny: 4150-4500 zł + VAT
- termin oddania I kwartał 2004



### KROWDRZA UL. WROCŁAWSKA

- wszystkie mieszkania sprzedane
- miejsca postojowe w garażu podziemnym, cena 20.000 zł brutto
- termin oddania XII 2003



# WYWIAD

- Bardzo dobrze zagrał Pan już w Gliwicach z Piastem, a jeszcze lepiej w następnej kolejce z Zagłębiem. Skąd ta zwyżka formy?

- W pierwszych meczach w barwach Cracovii nie zagrałem tak jak bym sobie życzył, to prawda. Teraz jednak czuję się coraz pewniej w „Pasach”, powoli się aklimatyzuję w drużynie, a ostatnie spotkania pokazały, że z moją formą jest także coraz lepiej.

- Aklimatyzacja już zakończona?

- Myślę, że brakowało mi dobrego występu, aby poczuć się pewniej. Spo-

## „Mako”

# pewny siebie

Przed bieżącym sezonem trafił do Cracovii z Hutnika. Początek rozgrywek nie należał do zbyt udanych w jego wykonaniu, ale w spotkaniu z Zagłębiem Lubin był wybijającą się postacią. Marcin Makuch, bo o nim mowa, zdobył w tym meczu dwie bramki, przy czym pierwsza to był istny strzał marzenie.



Tak do uderzenia składa się „Mako”

tkania z Piastem i Zagłębiem pozwoliły mi wreszcie nabrać pewności siebie, co, mam nadzieję, będzie procentowało na boisku.

- Na razie zaprocentowało to wspaniałą bramką na 1-0 podczas spotkania z lubinianami. Można ją określić mianem stadiony świata.

- Wcześniej nie udało mi się strzelić tak ładnego gola z tak trudnej piłki. Futbolówka posłana została do mnie bowiem łobem i w pierwszej chwili chciałem ją przyjmować, ale potem zdecydowałem się na strzał. Mierzy-

łem na dalszy słupek, jednak nie celowałem w „okienko” bramki przeciwnika, gdyż bardziej koncentrowałem się na samym uderzeniu. Bardzo się cieszę z tego gola, raz, bo ustawił on przebieg meczu, a dwa, rzeczywiście był ładny.

- Druga Pana bramka to z kolei pełny spokój w sytuacji sam na sam.

- Sprawę troszeczkę ułatwił mi bramkarz Zagłębia, gdyż sądziłem, że wyjdzie na przedpole, będzie się starał skrócić kąt, jakoś po prostu zareaguje, a on czekał na linii bramkowej.

Dobiegłem więc prawie pod samą bramkę, znalazłem miejsce obok niego, tam uderzyłem piłkę i wpadła.

- W spotkaniu z lubinianami dobre wrażenie sprawiła cała formacja środkowa, w której Pan występuje.

- Z meczu na mecz cała drużyna gra lepiej, zgrywamy się, chociaż wiadomo zdarzają się gorsze i lepsze spotkania, teraz akurat pojedynki z Zagłębiem nam wyszedł. A co do mojej formacji, to powiem tak - cała drużyna broni, cała atakuje. To, że ja strzeliłem z lubinianami dwie bramki to jest zasługa całego zespołu. W ogóle nasza gra oparta jest na kolektywie. Nie ma czegoś takiego, że kilku graczy bryluje, każdy z nas ma na boisku swoje zadania i stara się spełnić je jak najlepiej, a że w meczu z Zagłębiem każdy spełnił je bardzo dobrze, stąd taki, a nie inny wynik.

- Z kolei w Gliwicach wygraliście po raz pierwszy w tym sezonie na wyjeździe. To was chyba podbudowało?

- Każdy czekał na pierwszą wygraną na obcym terenie, udało nam się to w końcu podczas spotkania z Piastem. Zdobyte wtedy trzy punkty dały nam większą pewność przed meczem z Zagłębiem.

Rozmawiał: **Paweł Pieprzyca**

## „WYSPA SKARBÓW”

Meble używane z Niemiec i Holandii.

Centrum Handlowe Świt os. Teatralne 10

5%  
rabatu



# PEUGEOT

Promocje 5-10-15%

## Pięciolecie Salonu



[www.golemo.peugeot.com.pl](http://www.golemo.peugeot.com.pl)

## Auto Centrum GOLEMO

### Salony:

Kraków, tel.: (12) 269 22 52, ul. Grota Roweckiego 6 (7 dni w tygodniu)

Trzebinia, tel.: (32) 611 01 97, ul. T. Kościuszki 39

Wadowice, tel.: (33) 873 47 50, ul. Lwowska 72

Nowy Targ, tel.: (18) 266 40 14, 0 607 305 255, ul. Podtatrzańska 3

### SERWISY I STACJE KONTROLI POJAZDÓW

Kraków, tel.: (12) 269 22 82, ul. Grota Roweckiego 6

Nowy Targ, tel.: (18) 266 40 13, 0 609 224 555, ul. Podtatrzańska 3





## Nareszcie się przełamam

Łukasz Szczoczarz zostawił po sobie bardzo dobre wrażenie w spotkaniu z Zagłębiem. Młody napastnik Cracovii, który wybiegł w podstawowej jedenastce w miejsce Wojciecha Ankowskiego zdobył jedną z trzech bramek dla „Pasów”, a miał jeszcze jedną doskonałą okazję na zmianę wyniku.

**- W końcu udało się Panu zdobyć pierwszego gola w barwach Cracovii.**

- Cieszę się, że w końcu ta wymarzona bramka wpadła. Miałem przecież w kilku spotkaniach tyle sytuacji, ale nic nie chciało wpaść do bramki rywali. Nareszcie się przełamam i mam nadzieję, że teraz będzie już z górki.

**- Przed zdobyciem gola miał Pan okazję w 46. min, ale uderzenie głową z paru metrów poszybowało nad poprzeczką.**

- Nie wyskoczyłem dobrze w górę i dlatego strzał nie mógł być bardziej pre-

cyzyjny. To już była moja trzecia sytuacja po „główce” w tym sezonie. Wychodzi na to, że nie umiem zdobywać bramek po strzałach głową (śmiech).

**- W konfrontacji z Zagłębiem stworzyliście sobie dużo okazji, ale wykorzystaliście tylko trzy.**

- Cieszymy się, że wygraliśmy. Mogłoby nawet być 1-0. Najważniejsze są trzy punkty. Lubinianie nic nie pokazali, nie stworzyli sobie żadnej sytuacji podbramkowej.

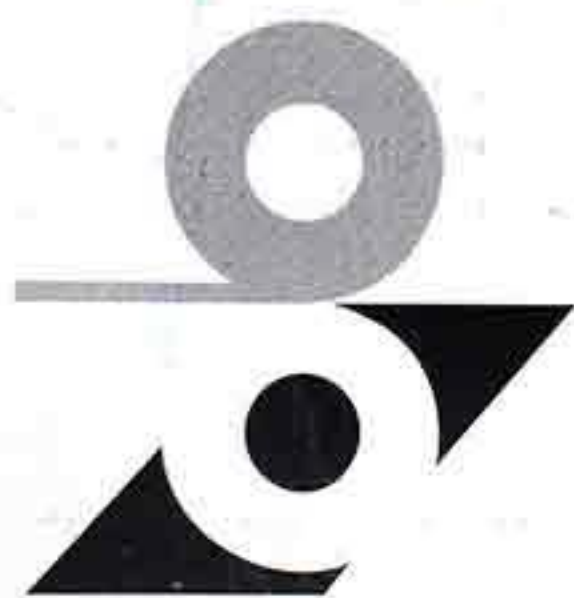
**- To znaczy, że wy zagraliście tak dobrze, czy może Zagłębie tak słabo?**

- My zagraliśmy dobrze taktycznie, walczyliśmy o każdy metr boiska i przyniosło to skutek.

**- Teraz po wygraniu z przeciwnikiem, który był wiceliderem, w następnym spotkaniu z KSZO, które w tabeli jest zdecydowanie niżej, kibice będą się domagali równie efektownego zwycięstwa.**

- My również będziemy chcieli wygrać. Z każdym przeciwnikiem gra się jednak trudno, niezależnie od jego miejsca w tabeli. Nie można zlekceważyć żadnego rywala i do każdego podejść tak samo.

Rozmawiał: **Paweł Pieprzyca**



# drukarnia SKLENIARZ

30-133 Kraków, ul. J. Lea 118

tel. (012) 637 32 70, 637 31 27, fax (012) 637 80 02

# REZERWA

## VI kolejka

**Trzebinia Siersza – Cracovia II 0-1 (0-1):** Suchan 6.

**Cracovia II:** Cabaj – Siemieniec, Świstak (46. Bednarski), Madoń – Raś, Zawadzki (46. Sz wajdych), Hajduk, Suchan, Socha – Turecki (80. Kaczor), Lizak (70. Kupczyński).

Orzeł Piaski Wielkie – Garbarnia Kraków 0-4 (0-2). Górnik Brzeszcze – Dalin Myślenice 0-3 (0-0). Puszcza Niepołomice – Świt Krzeszowice 2-1 (1-1). Niedźwiedź – Pogoń Miechów 1-2 (1-1). Kmita Zabierzów – Skawinka 2-1 (1-0). Skawa Wadowice – Alwernia 1-1 (1-1). Garbarz Zembrzyce – Clepardia Kraków 2-0 (0-0). Karpaty Siepraw – Bolesław Bukowno 3-2 (2-0).

## VII kolejka

**Cracovia II – Puszcza Niepołomice 3-1 (2-0):** Lizak 30., Bednarski 44., Hajduk 88. – Kierzkowski 55.

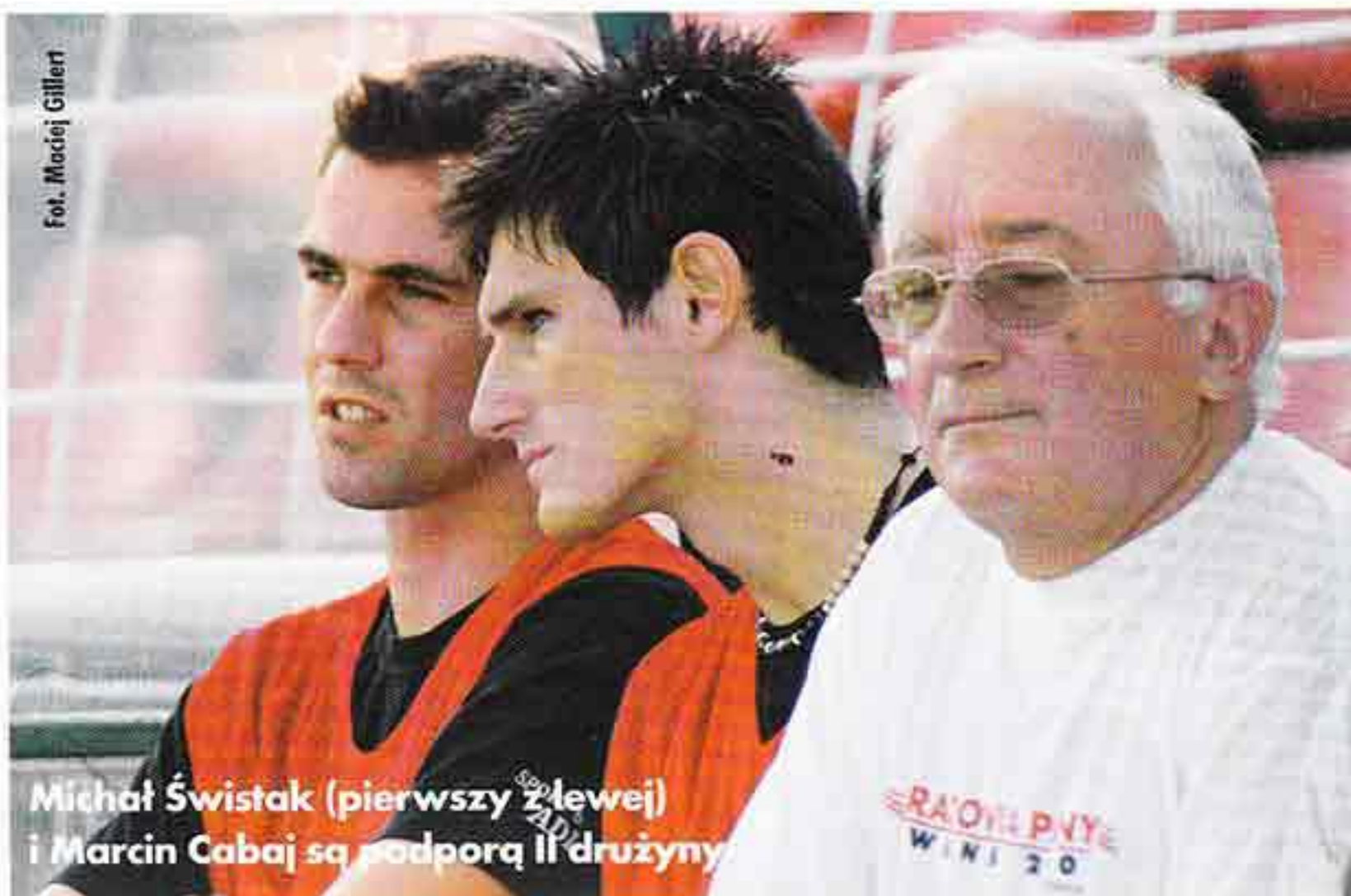
**Cracovia II:** Cabaj – Kupczyński (62. G. Kolasa), Siemieniec, Madoń, Kozuch – Raś (82. Jamróz), Hajduk, Socha, Bednarski – Lizak (55. Witek), Błaś (46. Turecki).

Dalin Myślenice – UKS Garbarz Zembrzyce 1-1 (0-0). Pogoń Miechów – Trzebinia Siersza 0-1 (0-0). Alwernia – Karpaty Siepraw 1-1 (0-1). Garbarnia Kraków – Górnik Brzeszcze 4-0 (2-0). Świt Krzeszowice – Orzeł Piaski Wielkie 1-1 (0-0). Bolesław Bukowno – Niedźwiedź 7-2 (3-0). Skawinka – Skawa Wadowice 4-2 (3-0). Clepardia – Kmita Zabierzów 0-2 (0-1).

## VIII kolejka

**Orzeł Piaski Wielkie – Cracovia II 3-1 (1-1):** Łazarczyk 12. karny, Mazela 58., Kozień 79. – Świstak 15.

**Cracovia II:** Zachariasz – Siemieniec, Świstak, Madoń, Kozuch – Raś (83. Kolasa), Socha, Hajduk, Bednarski (46. Błaś) – Lizak (77. Kup-



Mi chał Świstak (pierwszy z lewej) i Marcin Cabaj są podporą II drużyny

# Idą w górę!

czyński), Turecki (83. Witek). Niedźwiedź – Trzebinia Siersza 0-4 (0-2). Karpaty Siepraw – Skawinka 3-0 (2-0). Kmita Zabierzów – Dalin Myślenice 3-1 (2-1). Bolesław Bukowno – Alwernia 0-1 (0-1). Skawa Wadowice – Clepardia Kraków 3-2 (2-0). Garbarz Zembrzyce – Garbarnia Kraków 4-1 (1-1). Górnik Brzeszcze – Świt Krzeszowice 0-1 (0-1). Puszcza Niepołomice – Pogoń Miechów 0-1 (0-1).

## IX kolejka

**Cracovia – Górnik Brzeszcze 5-1 (2-0):** Sz wajdych 4., 35., 66., Lizak 71., 83. – Klakla 69.

**Cracovia II:** Cabaj – Socha (72. Kupczyński), Świstak, Kubik, Radwański (46. Ciągwa) –

## Tabela IV ligi

1. Kmita	9	22	21-4
2. Garbarnia	9	19	24-7
3. Dalin	9	18	15-7
4. Alwernia	9	16	11-7
5. Cracovia II	9	15	18-17
6. Skawa	9	15	12-11
7. Garbarz	9	14	18-13
8. Trzebinia	9	14	11-6
9. Karpaty	9	14	11-13
10. Orzeł	9	12	9-11
11. Bolesław	9	11	16-17
12. Puszcza	9	11	8-13
13. Skawinka	9	10	10-12
14. Clepardia	9	10	11-14
15. Świt	9	10	10-17
16. Pogoń	9	9	8-13
17. Niedźwiedź	9	4	9-25
18. Górnik	9	3	7-22

Sz wajdych, Hajduk, Kolasa, Suchan (85. Kaczor) – Zawadzki, Ankowski (16. Lizak).

Garbarnia Kraków – Kmita Zabierzów 0-1 (0-1). Skawinka – Bolesław Bukowno 1-1 (0-0). Dalin Myślenice – Skawa Wadowice 2-2 (1-0). Clepardia Kraków – Karpaty Siepraw 2-0 (0-0). Garbarnia Kraków – Kmita Zabierzów 0-1 (0-1). Alwernia – Niedźwiedź 2-1 (0-1). Świt Krzeszowice – Garbarz Zembrzyce 2-3 (1-1). Trzebinia Siersza – Puszcza Niepołomice 2-0 (0-0).

pawo

## KLUB DZIENNIKARZY „POD GRUSZKĄ”

### Restauracja

zaprasza  
do stylowych XIV - wiecznych  
wnętrz z widokiem  
na krakowski Rynek



W domowej atmosferze serwujemy fantastyczne dania kuchni polskiej i europejskiej.  
W unikalnej scenerii organizujemy wesela, przyjęcia okolicznościowe, bankiety.

Restauracja „Pod Gruszką”, 31-011 Kraków, ul. Szczepańska 1  
tel. (012) 422-88-96, fax (012) 421-02-42.

# PLEBISCYT

Przedstawiamy drugą edycję naszego plebiscytu na najlepszego piłkarza Cracovii. Klasyfikacja łączna obejmuje wszystkie kolejki. Tym razem uzupełniamy punktacje z kolejek od 6 do 9. W naszej zabawie, w porównaniu z poprzednim razem, nie zmieniło się zbyt wiele – na czele ponownie Kazimierz Węgrzyn i Arkadiusz Baran.

## „Kazek” znów najlepszy



Z ostatniego miejsca na podium wypadł **Sławomir Olszewski**, a awansował na nie **Łukasz Skrzyński**. Na piątej pozycji, po raz pierwszy w naszym plebiscycie, kapitan Cracovii **Piotr Bania** (innym debiutantem jest **Dariusz Zawadz-**

**ki**). Swoje lokaty z poprzedniej edycji poprawili **Paweł Nowak** i **Marcin Makuch**. Loty trochę obniżył **Piotr Giza**, który spadł z czwartego na szóste miejsce. Tym razem w ogóle nie punktowali wspomniany już Olszewski, **Marek Baster**, **Wojcie-**

**ch Ankowski** i **Marcin Dudziński**.

W klasyfikacji prowadzi Węgrzyn. Nic dziwnego. „Kazek” gra bardzo równo i nigdy nie schodzi poniżej pewnego poziomu. Tylko tak dalej.

Za nim uplasował się „Baranek”. Jemu także nie zdarzają się słabe mecze. Środkowy pomocnik Cracovii bardzo dobrze wywiązuje się z zadań obronnych jakie musi spełniać w systemie preferowanym przez trenera Wojciecha Stawowego.

Trzecie miejsce przypadło „Skrzyński”, który z meczu na mecz prezentuje się coraz lepiej.

Czwarte pozycję zajął Olszewski, jednak typujący nie widzieli go tym razem ani razu w najlepszej piątce danego spotkania

Na piątym „Baniowy”, który najlepiej zaprezentował się w spotkaniach z Błękitnymi Stargard Szczeciński i Piastem Gliwice, gdzie strzelił po dwie bramki.

Przypominamy, że oceny wystawili członkowie redakcji „Pasów” i internauci, którzy na forum, po każdej kolejce, dokonują osądu postawy piłkarzy w biało-czerwonych barwach.

A oto czołowe piątki każdej kolejki (za 1. miejsce 5 pkt, drugie 4..., piąte 1):

VI kolejka – 1. Skrzyński, 2. Węgrzyn, 3. Baran, 4. Giza, 5. Bania;

VII – 1. Bania, 2. Nowak/Węgrzyn, 3. Baran, 4. Zawadzki, 5. Skrzyński;

VIII – 1. Bania, 2. Skrzyński, 3. Baran, 4. Węgrzyn, 5. Giza/Nowak;

IX – 1. Makuch, 2. Węgrzyn, 3. Baran, 4. Szczoczarz, 5. Skrzyński



1. **Kazimierz Węgrzyn**  
- 32 punkty



2. **Arkadiusz Baran** - 29



3. **Łukasz Skrzyński** - 18



4. **Sławomir Olszewski** - 15



5. **Piotr Bania** - 11

6. **Piotr Giza** - 10

7. **Paweł Nowak** - 9

8. **Marcin Makuch** - 7

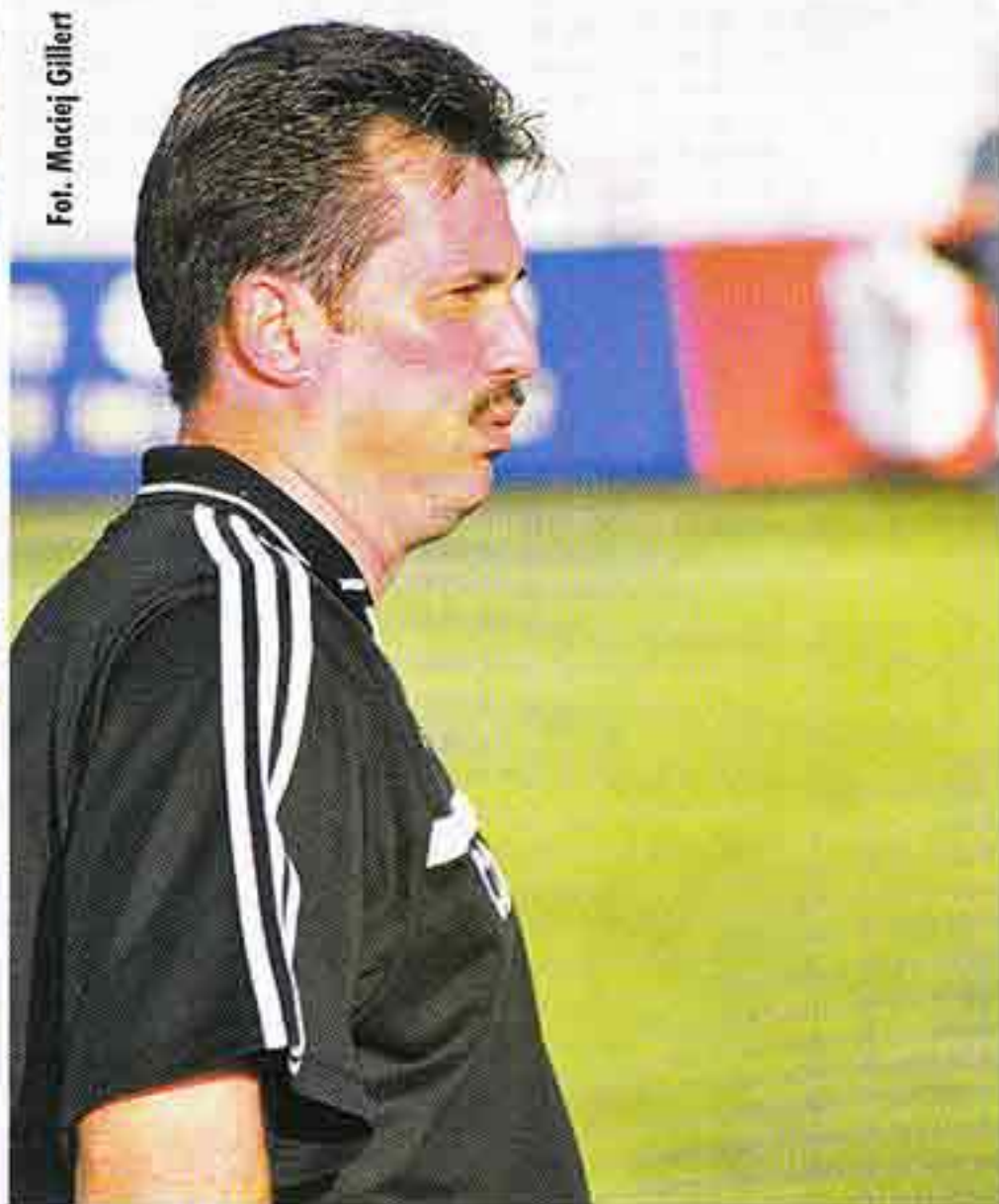
9. **Marek Baster** - 6

10/11. **Łukasz Szczoczarz**

i **Marcin Dudziński** - 5

12/13. **Wojciech Ankowski**

i **Dariusz Zawadzki** - 2



Wojciech Stawowy

## Oceniać po rundzie

nie jest przewidywalny, wszystko może się zdarzyć. Niespodzianek w lidze było już zresztą wiele.

**- Po wygraniu meczu z Piastem Paweł Nowak stwierdził, że zawodnicy poczuli się pewniej. Pan także?**

- Ja się cały czas czuję pewnie, bo wiem co robię z drużyną ja i koledzy, którzy ze mną współpracują. Wiem jaki mam zespół, jaka jest wartość moich piłkarzy. Po meczu z Piastem ucieszyłem się, że w końcu po dobrej grze jest również i dobry wynik, bo myśmy we wcześniejszych meczach wyjazdowych np. w Opolu czy w Białymstoku grali lepiej niż w Gliwicach, a nie odnieśliśmy zwycięstw.

**- Czy spodziewał się Pan, że kibice mogą tak nerwowo reagować na wydarzenia na boisku jak podczas spotkania z Błękitnymi?**

- Byłem, powiem szczerze, zaskoczony reakcją tych kibiców, którzy się w ten sposób zachowywali. Zapomnieli o tym, że jeszcze parę tygodni temu nosili nas na rękach, cieszyli się z awansu do drugiej ligi, który zrobił przecież ten zespół. Piłkarze to są tylko ludzie, mają pra-

wo do chwil słabości, a takim zachowaniem chłopakom się nie pomaga, wręcz przeciwnie utrudnia im się grę. Oni jednak pokazali, że mimo iż mecz im się nie układał, część trybun im przeszkadzała, są w stanie wygrać.

Po spotkaniu z Błękitnymi nas wygwizdano, z kolei po meczu z Zagłębiem dostaliśmy brawa. Jest to popadanie z jednej skrajności w drugą. Ci kibice, którzy to robią wykazują się brakiem wiary w drużynę. Ja jednak tę wiarę mam, tak że moi zawodnicy, dlatego Cracovia idzie do góry, bo konsekwentnie robimy to co sobie zaplanowaliśmy, nie ulegając zewnętrznym wpływom.

**- Tę wiarę podziela także prof. Janusz Filipiak, gdyż podczas spotkania z Błękitnymi pojawiły się również nieprzychylnie opinie w stosunku do Pana, jednak spekulacje dotyczące zmiany trenera „Pasów” szybko zostały przez niego ucięte.**

- Cenię prof. Filipiaka za to, że ma własne zdanie i umie podejmować trafne decyzje. Nie ulega wpływom, emocjom. Wie czego może się spodziewać po mojej pracy, po grze piłka-

**- Cracovia jest na półmetku rundy jesiennej. Jak Pan ocenia dotychczasowe wyniki drużyny?**

- Najlepszym miernikiem jest miejsce drużyny w tabeli. Cracovia przechodziła w tych rozgrywkach różne momenty do dziewiątej kolejki, ale w żadnym ze spotkań nie prezentowała się źle. Graliśmy dobrą piłkę, może brakowało trochę szczęścia, ogrania, rutyny, pewności siebie, ale to wynikało z tego, że zespół jest beniaminkiem i dopiero poznawał drugą ligę. No i oczywiście znaleźli się tacy, którzy krytykowali, którzy nie widzieli przed Cracovią perspektyw, którzy chcieli doprowadzić do rewolucyjnych zmian. Oceniali naszą grę przez pryzmat jednego czy dwóch trochę słabszych spotkań, nie patrząc na to, że zespół należy oceniać dopiero po rundzie.

Teraz jesteśmy na trzecim miejscu, nie można jednak popadać w samozachwyty, trzeba pamiętać, że do rozegrania pozostało wiele trudnych spotkań i dopiero po rundzie jesiennej będzie można stwierdzić, gdzie się znajdujemy i o co będziemy grać na wiosnę.

**- Z tych rozegranych dziewięciu meczów, które było najtrudniejsze?**

- Każdy pojedynek w drugiej lidze jest ciężki. Trudno jest zdobyć komplet punktów. Wynika to z tego, że jest większa kultura gry, drużyny są bardzo doświadczone, ograne niż w trzeciej. Najtrudniej nie grało nam się z byłymi pierwszoligowcami - Ruchem Chorzów czy Zagłębiem Lubin - a z beniaminkiem jak my Błękitnymi Stargard Szczeciński. Dowodzi to najlepiej, że druga liga jest bardzo wyrównana, nie ma w niej zdecydowanych faworytów, wynik



rzy. Uważam, że takim postępowaniem jakie preferuje prof. Filipiak pokazuje swoją dużą klasę. Potrafi wejść do szatni nie tylko wtedy, gdy drużyna wygrywa, ale również wtedy, gdy ta gra nie jest najlepsza, zdarzają się porażki. Potrafi chłopaków pocieszyć, porozmawiać w trudnych chwilach. Jest takim dobrym duchem dla zespołu, który postawił przed nim cel i wierzy, że ludzie, którzy mają go zrealizować nie zawiodą myślę, że przekona się, że tak właśnie będzie.

**- Jak Pan ocenia nabytki Cracovii sprzed sezonu? Po dziewięciu kolejkach można już stwierdzić czy wkomponowali się w zespół?**

- Jak przypomnimy sobie skład zespołu, który półtora roku temu bronił się jeszcze przed spadkiem z trzeciej ligi, to okaże się, że w nowym zespole gra niewielu zawodników z tamtej kadry. Drużyna Cracovii została całkowicie zmieniona. Tych transferów zostało przeprowadzonych bardzo wiele, ale oceniając z perspektywy czasu tych piłkarzy, którzy wywalczyli awans do drugiej ligi, będzie to ocena pozytywna. Podobnie ma się sprawa z zawodnikami, którzy trafili do nas stosunkowo niedawno. Nie wszyscy, być może, rzucają na kolana kibiców. Niektórymi piłkarzami może część osób jest rozczarowana. Ja jednak sądzę, że wszystkie transfery były w stu procentach trafione. Oni potrzebują czasu na aklimatyzację. Jedni już teraz pokazują, że warto było na nich postawić, następnymi pokażą to w niedługim czasie. My ściągając do Cracovii piłkarzy wiedzieliśmy kogo bierzemy i po co bierzemy. Ja z wszystkich zawodników, którzy do nas przyszli teraz i wcześniej jestem zadowolony.

Rozmawiał: **Paweł Pieprzyca**



**Thier**  
**Małopolanka®**

NATURALNA WODA ŹRÓDLANA

Naturalna woda źródlana z dostawą do firm i domów

Dział Sprzedaży: (012) 387 70 24, 0604 751 800

## F.H. „AGNES” galanteria skórzana hurt - detal

tel. 0501 530 950

Kraków, ul. Kalwaryjska 14

Kraków, ul. Zwierzyniecka 25

Kraków-TOMEX, ul. Bięczycka 168/014

- ☛ torebki, teczki damskie
- ☛ teczki, nesesery męskie
  - ☛ portfele
  - ☛ saszetki
- ☛ paszportówki, kosmetyczki
  - ☛ paski, biodrówki
  - ☛ rękawiczki skórzane
  - ☛ parasole
- ☛ plecaki dzieciinne, szkolne, turystyczne
  - ☛ torby turystyczne
  - ☛ walizy



**TYLKO TERAZ MOŻESZ MIEĆ BARDZO SZYBKIE  
I NIEZAWODNE ŁĄCZE RADIOWE  
ZA NIESAMOWICIE NISKĄ CENĘ !!!**

**Już nie musisz kupować sprzętu !**

**Damy Ci go za darmo !!!**

**Przekonaj się sam dlaczego**

**warto mieć takie łącze ?!**

**Zadzwoń lub napisz:**

**K.K.I. Krakowski Komercyjny Internet Sp. z o.o.**

**ul. Starowiślna 20/6, 31-032 Kraków**

**e-mail: [biuro@kki.pl](mailto:biuro@kki.pl) <http://www.kki.pl>**

**tel. (012) 428 20 40**



# KURS między poleciak w





# dóń po laniu na Katowizy!



# FUTBOL



Kolejnym (po Zagłębiu Lubin) przeciwnikiem Cracovii będzie inny spadkowiec z ekstraklasy KSZO Ostrowiec. Klub powstał w 1929. W latach 1945-1966 nosił nazwę Stal Ostrowiec. Po raz pierwszy zaczęło być o nim głośniej w 1966, gdy awansował do III ligi. Mimo, że w zespole zawsze grali zdolni juniorzy – nie potrafiono ich jednak utrzymać (m.in. **Janusza Kupcewicza** – syna ówczesnego trenera **Aleksandra**, czy **Andrzeja Kobyłańskiego**). Przez wiele lat KSZO był trzecioligowym średniakiem. Awansował do II ligi w sezonie 95/96. Cudem się utrzymał (w czym wydatnie pomogło 6 punktów zdobytych w dość podejrzanych okolicznościach na Cracovii). Ówczesny prezes – **Stanisław Bobkiewicz** – jeden z najbliższych przyjaciół prezesa PZPN **Michała Listkiewicza** – wymyślił i wybudował w tym czasie w Ostrowcu piękny stadion.

Rok później (w 1997) KSZO awansował po raz pierwszy do I ligi. Na rok (zajął 17. miejsce i spadł). Ponowny awans miał miejsce w 2001. Najwyższe miejsce w historii klubu (13.) i wygrany baraż z Górnikiem Łęczna spowodował przedłużenie gry w ekstraklasie. Była to jednak gra na kredyt. Mimo kłopotów sponsora (Huty Ostrowiec) – prezes klubu, a jednocześnie prezydent Ostrowca – **Jan Szostak** – z zawodnikami podpisywał niebotycznie wysokie kontrakty, ale ich nie płacił. Piłkarze po rundzie jesiennej zbuntowali się zastrajkowali przedstawiając jednocześnie zwolnienia lekarskie. Pozbawiony 10 podstawowych zawodników klub na wiosnę, mimo ambitnej gry juniorów KSZO, którymi starano się zatęczać dziu-

Trener: Czesław Palik, barwy: pomarańczowo-czarne, strony WWW: <http://www.kszo.ostrowiec.pl> oficjalna i <http://www.kszo.net.pl/> nieoficjalna

W tym sezonie KSZO uzyskało wyniki: na wyjeździe: Polar 2-2, Ruch 0-2, Arka 0-2, Błękitni 0-0; u siebie: Szczakowianka 1-1, Stasiak 4-1, Radosko 0-0, Jagiellonia 0-1, Piast 1-2

**KSZO grało z Ruchem w I lidze, teraz wspólnie występują w II**



KSZO Ostrowiec

## Nowe oblicze

ry w składzie, nie zdobył ani jednego punktu. Po spadku odeszli pozostali dobrzy zawodnicy – poza **Tomaszem Dymanowskim** i **Pawłem Zajczkowskim**. Ściągnięty w trybie awaryjnym trener **Czesław Palik** oparł drużynę na zawodnikach prowadzonej przez siebie wcześniej Stali Stalowa Wola. Jednakże ostrowczanom wiedzie się kiepsko. W dotychczasowych 9 meczach zdobyli zaledwie 7 pkt (bramki 8-11) i zajmują 14. pozycję. Co gorsze, 5 z tych punktów zdobyli w pierwszych trzech meczach. Niedawno doszło do zmiany prezesa klubu, ale pieniędzy nadal nie ma, a gra jest coraz słabsza. Nie oznacza to, że mecz będzie dla Cracovii spacerkiem. Trener Palik uchodzi za „mistrza motywacji” na pojedynczy mecz. Ponadto „Pasy” nie umieją grać z drużynami rozpaczliwie broniącymi punktu na wyjeździe (a tak na pewno zagra KSZO)

W sumie klub z Ostrowca rozegrał 3 sezony w I lidze (18 zwycięstw, 17 remisów, 57 porażek, bramki 73-147) i 6 sezonów w II lidze (89-46-54, bramki 268-201). Z Cracovią w II lidze grał 4 razy uzyskując wyniki: w Krakowie 2-0 i 2-1, u siebie 1-0 i 1-1. Ponieważ KSZO grał z Cracovią także w okresie

największego naszego kryzysu (w III lidze, sezon 1971/72 – uzyskując wyniki 2-0 i 1-1) – jest prawdopodobnie jedynym klubem, z którym Cracovia nie wygrała w rozgrywkach oficjalnych.

Najlepszym zawodnikiem KSZO jest bez wątpienia bramkarz Dymanowski. Ale (co pokazał mecz Cracovii z Zagłębiem) sam bramkarz meczu nie wygra. W obronie KSZO zobaczymy znanego w Krakowie **Piotra Powroźnika** (który choć chyba najlepsze lata ma już za sobą – w ostatnim meczu z Piastem zasygnalizował jednak wyraźną wyższą formę), niezły jest także pozyskany ze Stalowej Woli **Jaromir Wiepręć**. Klasowymi graczami w zespole są jeszcze pomocnik **Adrian Sobczyński** i mający I-ligowe doświadczenie Zajczkowski. Pozostali gracze KSZO to albo przereklamowane gwiazdy (Davor Tasić), albo zdolni, i nawet ograni z konieczności w I lidze, juniorzy młodsi.

Najgroźniejszy z nich jest **Krystian Kanarski**. Dobrze strzelić potrafi także **Łukasz Giermasiński**, ale jest kontuzjowany i nie wiadomo czy wykuruje się do meczu z Cracovią. Taktyka KSZO jest wybitnie defensywna (nawet u siebie).

**miś**





Rozwiązania COMARCH-CDN przeznaczone są zarówno dla średnich i dużych przedsiębiorstw: systemy **CDN Egeria** i **CDN XL** oraz dla małych i średnich firm: **CDN OPTIMA** oraz **CDN Klasyka**.

**CDN**  
**egeria**

- najbardziej poszukiwany system do zarządzania  
(wyróżnienie przyznane dla podsystemu Zarządzanie Personalem przez Instytut Zarządzania)

**CDN**  
**XL**

- najchętniej kupowany system ERP dla średnich i dużych przedsiębiorstw  
(na bazie Microsoft SQL Server 2000, Puls Biznesu - 12 marca 2003, nr 50)

**CDN**  
**OPTIMA**

- jedyny zintegrowany system dla małych i średnich przedsiębiorstw

**CDN**  
**klasyka**

- doskonały system o niskich wymaganiach sprzętowych

**COMARCH-CDN**

**Rozwiązania dla ludzi  
oprogramowanie dla firm**

# HOKEJ



## Mało

## nas

Przygotowania sekcji hokejowej Cracovii przebiegły pod znakiem problemów organizacyjnych i finansowych oraz problemów z lodowiskiem. Już w czerwcu zatrudniono trenera **Mieczysława Nahuńkę**, który miał być gwarancją nowej jakości w „Pasach”. Trener rzeczywiście wspólnie wywiązuje się ze swoich zadań, drużyna jest naprawdę dobrze przygotowana do sezonu, co z tego skoro kadra nadal bardzo szczupła. W lipcu nasi zawodnicy intensywnie trenowali na „sucho” na przemian na obiektach Cracovii przy ulicy Wielickiej, a także korzystali z gościnności klubu sportowego Juvenia i tamtejszej siłowni.

Frekwencja na treningach daleka była od zadowalającej – a początkowe rozmowy z zawodnikami którzy ewentualnie skłonni byliby zasilić naszą drużynę przeciągały się, zarówno z powodów finansowych, jak i z tego, że hokeiści przed sezonem rozmawiają z wieloma klubami nie chcąc koniecznie się deklarować w jednym klubie, bo a nuż gdzieś indziej będą lepsze warunki. W każdym razie z różnych przyczyn fiaskiem zakończyły się rozmowy z **Marcinem Kotułą**,

**Markiem Cholewą**, **Dariuszem Puzią**, **Marcinem Kozłowskim** i innymi. Przedłużały się również, ale z dobrym finałem, negocjacje z **Krzysztofem Kuźnicowem** (czołowym strzelcem ekstraklasy w zeszłym sezonie) i zawodnik ten powinien już zasilić drużynę w meczach z Polonią Bytom.

Pod koniec okresu przygotowawczego do Krakowa zgłosiło się dwóch, młodych zdolnych zawodników KH Sanok – **Jarosława Grzesika** i **Krzysztofa Krauzego**, miejmy nadzieję że formalności zostaną szybko zatłwione i już niedługo zobaczymy tych dwóch zawodników w biało-czerwonych barwach. Wracając do przygotowań w sierpniu, co jak wiedzą znawcy sytuacji hokeja w Krakowie jest ewenementem, Cracovia miała okazję trenować na lodzie, nie codziennie co prawda, ale każdy dzień na lodzie jest ważny w przygotowaniu drużyny. Sierpień był także dla „Pasów” okazją rozegrania paru sparingów z przyszłymi rywalami ligowymi. Dwukrotnie graliśmy z MMKS-em Nowy Targ, dwukrotnie z młodzieżowymi drużynami z Sosnowca, raz

z Zagłębiem Sosnowiec i raz z Unią II Oświęcim. Pierwszy sparing z MMKS-em przegraliśmy 3-5, a drużyna dopóki miała siły nie pozwalała na wiele góralom. Potem jednak na skutek zmęczenia, braków kondycyjnych (to był dopiero czwarty pobyt krakowian na lodzie) i bardzo dobrej gry **Rafała Dutki** (hokeista występującego w tym sezonie w ekstraklasowym Podhalu), młodzi ambitni nowotarżanie zdołali doprowadzić do zwycięstwa. Rewanż wypadł o wiele lepiej, będąca już w pełnym treningu drużyna Cracovii nie miała problemów z pokonaniem MMKS-u Nowy Targ 6-3. Sparingi z młodzieżowcami z Sosnowca nie przyniosły większych emocji, nasi zawodnicy nie mieli żadnych problemów z pokonaniem młodych niedoświadczonych rywali. Pewnym zaskoczeniem było dość łatwe zwycięstwo nad Zagłębiem Sosnowiec, który obok Sanoka wydaje się najpoważniejszym naszym kontrkandydatem do awansu w tym sezonie. Sparing w Oświęcimiu przyniósł najwięcej emocji i Cracovia przegrała go minimalnie 2-3, a błysnął **Mariusz Mętel**, który rozegrał bardzo dobre spotkanie przeciwko swoim niedawnym kolegom. Ogólnie w sparingach najkorzystniej prezentowali się **Sebastian Witowski**, który prawie w każdym meczu strzelał po kilka bramek, **Piotr Ślusarek** imponujący spokojem w obronie, no i **Tomasz Kosiński**, który pokazuje że staje się coraz dojrzałym i lepszym bramkarzem.

Warto podkreślić także dobrą grę młodych **Krzysztofa Hamigi** (bramkarz) i **Wojtkę Drozdowicza** (napastnik brat czołowego zawodnika „Pasów” **Jarka**), widać u nich stały postęp i należy mieć nadzieję że będziemy mieli z nich pociechę w najbliższym czasie. **karvin**

Firma Handlowo-Usługowa

HEKTOR

\* OCHRONA MIENIA \* SPRZĄTANIE

30-732 Kraków, ul. Gliniana 15/86

tel./fax (012) 653 42 59, e-mail: hektor7@op.pl

# W Sosnowcu na remis

Hokeiści Cracovii sezon rozpoczęli w kratkę – jednym zwycięstwem i jedną porażką. Od razu widać, że z uwagi na system sobota-niedziela będzie bardzo ciężko wytrzymać kondycyjnie trudy sezonu tak małej licznej drużynie jak „Pasy”. W inauguracyjnym meczu I ligi wyższość krakowian nie podlegała dyskusji, „Pasy” zagrały spokojny mecz w którym nasze zwycięstwo ani przez chwilę nie było zagrożone. Bardzo udanie zadebiutował **Mariusz Mętel** strzelec dwóch bramek dla „Pasów”. Pierwszą bramkę w tym sezonie dla naszej drużyny uzyskał bardzo ładnym strzałem z niebieskiej linii w górne okienko bramki sosnowiczana. Niestety, niedzielne spotkanie nie było już tak udane dla naszej drużyny, nie dość że kadra jest naprawdę szczupła to urazu doznał jeszcze **Paweł Czarnecki**, a już w trakcie meczu pękły ostrza w rękach **Pawła Kozendry** i **Dominika Pawlika**. Ostatecznie przegraliśmy 3-6. Mijmy nadzieję, że ten weekend to po prostu niemrawy początek udanego sezonu w wykonaniu naszych chłopców.

## Sobota 20.IX.2003

SMS II Sosnowiec – **Cracovia** 1-5 (0-1, 0-2, 1-2).  
0-1 – Ujwary – Mętel 15:38 (w przewadze); 0-2 – Mętel – Witowski – Kozendra 21:53; 0-3 – Gąska 22:13; 0-4 – Ujwary –

Witowski 50:42; 1-4 – Rzeszutko – Rompkowski 55:58 (w przewadze); 1-5 – Witowski – Czarnecki 57:37

Sędziowali: Marek Ostrowski (Kraków) oraz Tomasz Słowakiewicz i Jacek Kubowicz (oba Nowy Targ)

SMS II: Kosowski (24:59 Kachniarz); Rompkowski – Bigos, Puławski (2) – Kulik (2), Zieliński (4) – Kotlorz, Owczarek – Majewski; Urbanowicz (2) – Rzeszutko – Malasiński (2), M. Zabawa – T. Kozłowski – Ł. Podsiadło, Dubel – Stasiowski – Danieluk (2), Skoś – Gryc – Maciejko. Trener: Andrzej Tkacz.

**Cracovia:** Kosiński; Gąska – Dudek (2), Kozendra (4) – Ujwary; J. Drozdowicz – Pawlik – Urban, Mętel (2) – Czarnecki – Witowski, Bączkowski – Żołnierczyk – Bialik oraz Wągróda. Trener: Mieczysław Nahunko.

Kary: SMS II – 14 min., Cracovia – 8 min.

## Niedziela 21.IX.2003

SMS II Sosnowiec – **Cracovia** 6-3 (1-0, 4-1, 1-2)

1-0 – Rompkowski – Stasiowski – Dubel 11:34 (w przewadze); 2-0 – Dubel – Stasiowski 21:19; 3-0 – Danieluk – Rompkowski 27:57 (w osłabieniu); 4-0 – Skoś – Salamon – Gryc 29:56; 5-0 – Malasiński – Rzeszutko 30:57; 5-1 – Ujwary – J. Drozdowicz

38:29; 5-2 – Gąska – Pawlik 48:43; 5-3 – Witowski – Gąska 49:12; 6-3 – Malasiński 58:57 (do pustej bramki). W 58:00 min. trener Cracovii wycofał bramkarza.

SMS II: Kosowski (2); Rompkowski – Bigos (2), Puławski (2) – Kulik, Zieliński (2) – Kotlorz, Owczarek – Majewski; Malasiński – Rzeszutko – Urbanowicz, Dubel (2) – Stasiowski (2) – Danieluk, Podsiadło – Kozłowski – Zabawa, Skoś – Gryc – Salamon. Trener: Andrzej Tkacz.

**Cracovia:** Kosiński; Kozendra (2) – Ujwary (2), Bialik (2) – Wągróda, Gąska (2) – Dudek; Pawlik – J. Drozdowicz – Urban, Mętel (2) – Żołnierczyk – Witowski oraz Bączkowski i W. Drozdowicz. Trener: Mieczysław Nahunko.

Kary: SMS II – 12 min., Cracovia – 10 min.

## KADRA CRACOVII 2003/2004

**Bramkarze:** Tomasz Kosiński, Mariusz Wieroński, Krzysztof Hamiga;

**Obrońcy:** Piotr Ślusarek, Paweł Kozendra (kapitan), Piotr Dudek, Grzegorz Gąska, Wojciech Ujwary, Marcin Ulman (junior włączony w tym roku do kadry seniorów), w trakcie załatwiania Krzysztof Krauze (KH Sanok), oczekujemy na powrót z prywatnego wyjazdu do Hiszpanii Marcina Malacza (początek października);

**Napastnicy:** Jarosław Drozdowicz, Dominik Pawlik, Tomasz Bączkowski, Paweł Czarnecki, Sebastian Witowski, Mariusz Mętel (przybył z Unii Oświęcim), Stanisław Urban, Sebastian Wągróda, Krzysztof Kuźniecowa (przybył z Zagłębia Sosnowiec), Wojciech Drozdowicz, w trakcie załatwiania Jarosław Grzesik (KH Sanok).



## Nauczyciel



## Polstera



**- Jest Pan wychowankiem Pogoni Szczecin, proszę nam pokrótce przybliżyć swoją drogę do Cracovii?**

- Urodziłem się w Szczecinie, dlatego też pierwsze piłkarskie kroki stawiałem w klubie, założenie koszulki którego było marzeniem każdego chłopaka z tego miasta - Pogoni Szczecin. Do roku 1969 występowałem w drużynach juniorów i rezerw „Portowców”, by na okres służby wojskowej w latach 1969-71 znaleźć się w Elanie Toruń. Tam zostałem dostrzeżony przez trenerów i działaczy Cracovii. I w roku 1971 pojawiłem się na stadionie przy ul. Kałuży, byłem zaszczycony, że tak znany klub zwrócił na mnie uwagę.

**- Jak wspomina Pan czas spędzony w Cracovii?**

- Z gry w Cracovii byłem po prostu dumny, bo każdy kto się interesuje piłką nożną wie, że to klub o wielkich tradycjach i zasługach dla polskiego futbolu. Niestety wielkich wyników z tą drużyną nie osiągnąłem, gdy grałem w Krakowie, „Pasy” zaznały gorzkiej degradacji z ligi. Pomimo tego przykrego doznania, pobyt w Cracovii wspominam bardzo mile.

**- Z kim występował Pan na boisku przy ul. Kałuży? Kogo z zawodników i trenerów wspomina Pan najmilej z okresu gry w „Pasach”?**

- Podczas gry w Cracovii mieszkałem w hotelu klubowym, co pozwoliło mi na bliskie przyjaźnie z hokeistami. Najbardziej mile wspominam przyjaźń z piłkarzami: Ryśkiem Zamojdzikiem i Jackiem Hefko, z którymi do dziś, jeżeli nadarzy się okazja chętnie się spotykam, a Rysiu był nawet świadkiem na moim ślubie.

W czasie mojej gry w „Pasach” trenerami byli A. Woźniak, M. Matyas

i Antczak, nie mam jakiś specjalnych spostrzeżeń, po prostu robili swoje, z lepszym lub gorszym skutkiem. Natomiast jeśli chodzi o piłkarzy to grałem min. z Gigoniem, Kubikiem, Niemcem, Jatochą

**- Pańska żona pochodzi z Krakowa, może uchyli Pan rąbka tajemnicy jak ją Pan poznał?**

- Rzeczywiście moja żona jest krakowianką, co z resztą podkreśla na każdym kroku. Poznaliśmy się w słynnym w owym czasie klubie Feniks, gdzie klub żony zorganizował bankiet

**BENON SZOSTAKOWSKI**, ur. 14.10.1950r. w Szczecinie; piłkarz Pogoni Szczecin, Elany Toruń, Cracovii, Stali Stocznia Szczecin, Ceox-Simmering (Austria), Admiry Wacker Wiedeń, FC Zwettl (Austria), pozycja: napastnik; żona Danuta, córki: Sylwia (30 lat) i Aleksandra (22 lata)

dla drużyn uczestniczących w turnieju piłki ręcznej drużyn. Była to pamiętna niedziela w 1972r. po przegranym meczu reprezentacji Polski w Starej Zagorze, wraz z kolegą poszliśmy utopić smutek (z umiarem oczywiście) właśnie do Feniksa i tam odmieniło się całe moje życie.

**- Czy fakt, iż żona uprawiała piłkę ręczną miał jakiś wpływ na Państwa znajomość?**

- Owszem tak, tyle tylko, że moja żona bardziej sympatyzowała z piłkarzami Wisły i sporo musiałem się natrudzić żeby ją przekonać do mojej osoby, a stadion Cracovii poznała dzięki mojej grze w tej drużynie, bo wcześniej jak już wspominałem, kibicowała namiętnie Wiśle. Na pewno fakt, iż posmakowała smaczku uprawiania sportu spowodował w późniejszym czasie, że

rozumiała konieczność wyjazdów na obozy, zgrupowania itd. oraz prowadziła moją przystań od codziennych problemów, jakim jest dom.

**- Jakby porównał grę w Cracovii i Pogoni?**

- Gra w Cracovii to ogromne wyróżnienie, to tworzenie historii polskiej piłki, jest to możliwość uczestniczenia w niezapomnianych spektaklach sportowych bez względu na rangę spotkania. To ogromna presja kibiców co do wyniku sportowego, jaka zawsze towarzyszyła, i przypuszczam że nadal towarzyszy, piłkarzom „Pasów”. To w końcu możliwość spotkania ludzi sportu, kultury i nauki, którzy od zawsze towarzyszyli Cracovii. Grając natomiast w I-ligowej Pogoni mogłem się dowartościować, i przeżyć niezapomniane chwile grając przeciwko wspaniałym piłkarzom, przy trybunie na której zasiadało 30 tysięcy ludzi. Ten krzyk radości po strzeleniu bramki słyszę do dziś.

**- Z jakimi znanymi zawodnikami miał Pan przyjemność wspólnie występować na murawie?**

- Oprócz wspomnianych Kubika, Niemca i innych kolegów z Cracovii, w Pogoni grałem z Henrykiem Wawrowskim, Zenonem Kasztelanem, Leszkiem Wolskim, natomiast w meczach ligowych miałem okazję skonfrontować swoje umiejętności z całą naszą „złotą drużyną” Kazimierza Górskiego. Podczas gry w Austrii grałem przeciwko takim znanym piłkarzom jak: Hans Krankl, Peter Pacult, Herbert Prohaska, Anton Panenka, a z samym Tony Polsterem grałem przez 3 lata w jednej drużynie i nie chwaląc się byłem w pewnym stopniu jego nauczycielem i wzorem do naśladowania, dla tego wówczas młodego zawodnika.

**- Zbliży się mecz Pogoni z Cracovią, czy będzie Pan na tym spektaklu i komu będzie Pan kibicował?**

- Jeśli pozwolę mi na to obowiązkowo na pewno zawitam na ten specjalny dla mnie mecz. Serce będę miał rozdarte, i wolałbym nie odpowiadać na to pytanie. Niech wygra lepszy. Ale życzę sobie, piłkarzom, działaczom, a przede wszystkim kibicom obu drużyn by za rok, góra dwa, oba kluby znowu się spotkały, ale tym razem w I lidze.

**hala**



## Ciężkie chwile dziewczyczyn

Rozpoczęły się rozgrywki I ligi piłki ręcznej kobiet. Wydawało się, że po ubiegłorocznym czwartym miejscu jednoznacznie ocenionym pozytywnie, ten sezon będzie jeszcze lepszy dla naszej drużyny. Wiadomo było, że będą dodatkowe pieniądze na utrzymanie sekcji od głównego sponsora spółki, firmy COMARCH. Jednak w trakcie przerwy letniej z działania w sekcji wycofał się człowiek, dzięki któremu funkcjonowała ona przez ostatnie lata, **Kazimierz Zawrotniak**. Przeszła praktycznie funkcjonować również fun-

dacja gromadząca środki na działalność sekcji. Pozostały tylko środki przekazane od COMARCHu, które oczywiście nie wystarczą na utrzymanie dotychczasowego poziomu finansowania sekcji. Na placu boju pozostał praktycznie tylko trener **Boguchwał Fulara** i kilka zawodniczek. Do samego rozpoczęcia rozgrywek nie było wiadomo, kto będzie grał w Cracovii i czy w ogóle wystartuje ona w rozgrywkach pierwszoligowych. W wyniku nieporozumień z władzami spółki zrezygnował z pracy trener Fulara, dzięki którego pracy drużyna osiągała z roku na rok wyższy poziom umiejętności. Trenerem drużyny został w tej sytuacji **Marek Ćmil**, uprzednio asystent Boguchwała Fulara. Kadra drużyny została bardzo poważnie osłabiona: odeszły podstawowe zawodniczki, Ryba, Wójtowicz, Sadowiska. Drużynę uzupełniono juniorkami z klubu Kusy, z którym nawiązano współpracę - na jej efekty trzeba będzie jeszcze jednak poczekać parę lat, jeżeli oczywiście sekcja piłki ręcznej kobiet w Cracovii utrzyma się przy życiu.

W związku z kompletnym brakiem działaczy w sekcji za ratowanie kobiecej piłki ręcznej w Cracovii wziął się prezes Stowarzyszenia, **Adam Zięba**, jednak trudno pogodzić kierowanie dwóm sekcjom (jest on również kierownikiem sekcji hokeja na lodzie), pracę zawodową i jeszcze na dodatek życie prywatne.

Pierwsze dwa spotkania zakończyły się zgodnie z oczekiwaniami - porażkami. Jak mogłoby być jednak inaczej, jeżeli przygotowania przypominały partyzantkę, pieniędzy jest dużo mniej, niż w ubiegłym sezonie, a przede wszystkim nie widać ludzi, którym zależałoby na tym, żeby było lepiej. Zresztą, nie jest to tylko problem sekcji piłki ręcznej kobiet... Hokej i męska koszykówka mają podobne problemy... **sabcju**

**CRACOVIA - SMS Gliwice 20-29 (9-17)**. Bramki: Żuka 6, Ćmil 4, Hołysz, Kubiak i Pietrzyk po 3, Gutowska 1 - Jochymek 10, Kozyra 7, Szyszkiewicz 4, Chudzik i Goraj po 2, Gęga, Kaczorowska, Suchan i Szafnicka po 1.

**CRACOVIA - SŁUPIA 20-27 (9-16)**. Bramki: Żuka 5, Ćmil 4, Hołysz i Pietrzyk po 3, Daniszewska i Kubiak po 2, Stempiska 1 - Wąsok 7, Chudzik 6, Nasierowska i Sokółowska po 5, Muchocka i Pniwska po 2, Łazarzka 1.

### Tabela I ligi

1. SMS Gliwice	2	4	56-40
2. Łysogóry	2	4	55-48
3. Izohan	2	3	42-39
4. AZS Polit.	1	2	28-15
5. Pogoń	1	2	20-13
6. Słupia	2	2	54-48
7. Żary	2	2	51-52
8. MKS Zgierz	2	1	33-40
9. AZS Wroc.	2	0	54-63
10. Beskid	2	0	40-49
11. Cracovia	2	0	40-56



Z piłką Anna Kubiak

## Od minus 9 miesięcy do narodzin

Tata z mamą siedzą sobie gdzieś na świeżym powietrzu, a do mnie dochodzą tylko jakieś bum, bum i yeeee. Totalnie nie rozumiem o co chodzi! Muszę się przewrócić na drugi bok.

## Od narodzin do końca pierwszego roku życia

Ech, jak fajnie chadzać z mamą i tatą na wiosenne spacerki. Leżę sobie wygodnie w głębokim wózek. Macham grzechotką i patrzę sobie w niebo. Ale co to? Czuję, że wynoszą wózek po schodach! Jakis tłum facetów obok wózka? I śpiewają wspólnie? Ale to przecież nie kołysanka mamusi! Jakis straszny wrzask: „Oooo! Cracoooooooooo-ovio! Ten mecz musimy wyyyyyyyyyyygrać!” Zbiera mi się na płacz, zwłaszcza, że mama się teraz w ogóle nie interesuje tym, że zrobiłem siku. Ale co znowu? Znowu wrzaski? „Strzelajże bajooku. JEEEEEEEEEST!” Buuuuuuuuuuuuuuuuu, ja się boję! Dobrze, że choć cumelek jest mój! Chlip, chlip, buuuuuuu!

## Od pierwszego roku do trzech lat

Jak zwykle na wiosnę wesoły spacerek za wesołym spacerkiem. A to idziemy z mamą na jeżdźalnię a to z tatą na elektryczny samolocik na monety. Może dzisiaj też gdzieś na coś fajnego pojedziemy? O! Jakies takie schody muszę pokonać. No to pewnie idziemy do cyrku, tam też tak było po schodach i też był tłum. Ale nie! To jakieś zielona łąka, ale krówek i innych zwierzątek tu nie ma! Tylko jacyś panowie biegają sobie w biało-czerwonych koszulkach za piłką. Nie ma cyrku... O! Ale obok tacy czarni panowie mają takie duuuuuże pieski na smyczy. Może tata pozwoli mi się z nimi pobawić? Nie... muszę siedzieć na ławce. Chlip. Płakać mi się chce. O! Tata się nie patrzy, to ja sobie pogrzebię na dole schodków w piaseczku, zużytych papierosach i innych fajnych śmieciach. Wszyscy krzyczą: „JEEEEEEEEEST!” Niby co „jest”? Tata z mamą podskakują jak wariaci i w ogóle na mnie nie patrzą. Wszyscy



# Dzięki Ci Tato, że je

obok nich też podskakują, padają sobie w ramiona, a ja nic nie rozumiem. Potem każdy siada, ale na mnie nikt dalej nie zwraca uwagi! Dziwne... Przecież zwykle, to jak idziemy do parku, to kroku na bok nie mogę zrobić, bo wzroku ze mnie nie spuszcza. Jakbym był najważniejszy na świecie. A dziś, to jakbym w ogóle nie istniał. No to jak tak, to sobie idę! Niestety, taki pan w czarnym ubranku (czarnoksiężnik?) zagwizdał gwizdkiem baaaaardzo długo. Pewnie to był sygnał dla taty, bo chwycił mnie za szelki i mówi do mnie: „Znowu wygraliśmy! A teraz idziemy na Błonia!”

## Przedszkole

Mama wczoraj powiedziała, że kupią mi nową kolorowankę. Rano kupili mi pisaki w sklepie koło domu. Ale gdzie kolorowankę? Nie kupili jeszcze... Za to mówią, że idziemy na mecz. Niestety znowu będę się musiał gapić na tych piłkarzy. Wchodzimy na stadion. Ale tłok! Siadamy z mamą

tam gdzie zwykle. Ojciec gdzieś znika. Może poszedł kupić mi wreszcie tę kolorowankę? Po chwili wraca. Rzeczywiście ma jakieś papiery w ręce! Coś jak gazeta, albo książka... Może kolorowanka? Daje

mi to i mówi, żebym mutrzymał przez cały mecz. Więc

chyba jednak kolorowanka!

Wyciągają pisaki. Hej, ale gdzie tu coś rysować? O, jest! Piłkarze na zdjęciach mają wolne miejsce do zamalowywania pomiędzy czerwonymi paskami. Fajnie! Jaki by tu kolor wsadzić? Mam! Pomarańczowy. Siedzę sobie spokojnie i maluję, i maluję. Ludzie coś krzyczą, ale co mi tam, już trzy strony zawodników pomalowałem na czerwono-pomarańczowy. Ojciec gada sobie z kolegami, a ja wreszcie robię to, co lubię. Nagle wszyscy podskakują i wrzeszczą „JEEEEEEEEEST!” Nie wiem o co im idzie, ja tu sobie tylko spokojnie maluję, więc mnie to nie obchodzi. Ale tata ma inne zdanie na

ten temat. Łapie mnie pod rękę i podrzuca się śmiejąc: „Widziałeś jak strzelił?” Co miałem widzieć, skoro przez cały czas maluję. Ojciec to też zauważył. Pewnie mnie teraz pochwali. „Synu, coś ty zrobił?” – krzyczy. O co mu chodzi? Teraz krzyczy do mamy: „Jak go pilnujesz? Cały nowy numer „Pasy” mi pobazgrał pisakami.” A mama na to: „To ty go miałeś pilnować! Ja tu też przyszłam na mecz, a nie po to by twoje „Pasy” pilnować! Trzeba mu było tego nie dawać!” No tak, normalnie! To chyba jednak nie była kolorowanka...

## Szkoła podstawowa

Kolejny dzień w szkole, ale tym razem to my będziemy ważniejsi! Razem z Piotrkim i Wojtkiem mamy dziś na sobie nowe koszulki z „Nowakiem” na plecach. Nasi ojcowie nam kupili! Już te głupki z klasy nie będą się przechwalać swoim „Żurawskim” – zobaczymy kto ma teraz fajniejsze koszulki! Tata mi tylko powiedział, żebym w niej nie chodził za często, bo ona jest na mecz potrzebna i nie może się zniszczyć. Pewnie, że jest na mecz, ale przecież na KAŻDY mecz. W końcu, dziś umówiliśmy się z Wiślakami, że zagramy na szkolnym boisku własny mecz. Taką naszą klasową „Świętą Wojnę”. Wobec tego, jak oni w tych swoich czerwonych „Żurawiach” wyjdą na boisko, to my nie możemy być gorsi, nie?

Wygraliśmy 7-5, ale wywalitem się, kiedy strzelałem na 6-4 i rozdarłem bok koszulki. Co ojciec mi powie? Wracam do domu i szczęśliwy (wygraliśmy!) i przerażony (co powie ojciec?). „Mówilem mu tyle razy, żeby się ostrożnie obchodził z tą koszulką,” – krzyczy już w drzwiach – „w czym on pójdzie teraz na mecz? Musisz mu Aniu zeszyć ten bok i będzie miał do grania w piłkę, a ja mu muszę kupić nową. Przecież nie będzie, jak jakiś lump, poszarpany na mecze chodził! A przynajmniej wygraliście z tymi Wiślakami?” Czy ja śnię? Kupi mi nową! Ech tato, cudowny jesteś!

## Gimnazjum

Dzisiaj, w sobotę, kazali nam w szkole odrabiać jakiś wolny dzień w tygodniu. A tu o 15-ej mecz! Nie wiemy, czy zdążymy prosto ze szkoły na stadion.

# stem Pasiakiem!

Już 14,30, a dzwonka wciąż nie ma. Z nudów, na historii, wymalowałem na ławce piękny ornament: „Cracovia Pany!” Dla mnie, to historia zaczyna się gdzieś około 1906 roku, a tu dziś jest o jakiejś starożytnej Grecji. „Piotrowski! Widzę, że znowu nie uważasz! Może ty całej klasie powiesz, co takiego ważnego powiedział Sokrates?” Uffff, dobrze, że to na Bartka Piotrowskiego trafiło! Też się pewnie zamyslił i już był duchem na meczu. Hi, hi! Ja tylko wiem, że Sokrates grał w reprezentacji Brazylii, tata mi mówił. Ale co takiego sławnego powiedział, to nie wiem. Wreszcie dzwonek! Ta piemy z Bartkiem plecaki i już nas nie ma. Za 20 minut musimy być na Kałuży! Dzisiaj w końcu Oprawy pozwolą nam potrzymać race. Jak się spóźnimy to nam znowu nie dadzą.

## Szkoła średnia

„Wpadniesz do nas na imprezę w sobotę? Zaczynamy o 16-ej.” „No...

wiesz...” <<ta Agnieszka zawsze mnie peszyła>> „Nie bardzo..., mam coś pilnego do załatwienia.” „No to załatw wcześniej i wpadnij. Wszyscy będą!”

„Noooo... nie bardzo mogę załatwić wcześniej, bo to się zaczyna o 15-ej i trwa tak ze dwie godziny, no... i na dodatek muszę być wcześniej.” „A cóż to za jakieś tajne sabaty masz, że nie możesz mi powiedzieć?” <<Ech jak ja uwielbiam ten jej filuterny uśmieszek. Zwłaszcza, gdy patrzy na mnie tymi błękitnymi oczyma. Ale gdzie mi tam do niej. Inne chłopaki jeżdżą z nią na rolkach, zabierają do kina.



A ja? Gdzie ją mam zabrać? Na wyjazd do Gliwic? Może jej jednak powiedzieć, gdzie idę? Będzie się śmiała, ale co mi tam. >> „Wiesz..., ja idę na mecz!” „Na mecz? A gdzie?” „Na Cracovię.” „I co tam będziesz robił?” „A nie będziesz się śmiała?” „Nie.” „Wiesz, no... tego... będę krzyczał, i śpiewał, i machał taką wielką flagą. A potem pojedziemy na Rynek całym „młynem” z chłopakami. Świątować zwycięstwo! No... oczywiście, jak wygramy!” „Ciekawie o tym mówisz, a mogę pójść z Tobą?” „A impreza?” „A co tam impreza! Za tydzień można zrobić następną!” „Ale wiesz, jak się zarazisz, tak jak ja, to za tydzień musimy być w Bielsku?” „W Bielsku? A po co?” „Bo tam właśnie gramy na wyjeździe.” „O, to i poza Kraków jeździsz! Weźmiesz mnie ze sobą?” <<Czy ja śnię? Ona tak się na mnie patrzy, że miękną mi kolana! >> „Jasne, że Cię wezmę!” <<Jeeeeeeeeeeeeeeeeest! Dzięki ci tato, że zrobiłeś mnie Pasiakiem!>>

A.H.



## Vigo

**Producent odzieży sportowej poleca:**

 **profesjonalne stroje meczowe i treningowe**

 **dresy**

 **ortaliony**

 **getry**

**Przedstawiciele na terenie Małopolski:**

**KRAKSPORT**  
31-564 Kraków  
Al. Pokoju 32

**SPORTTIW**  
30-063 Kraków  
Al. 3 Maja 7

[www.vigo-sport.pl](http://www.vigo-sport.pl)



# KLUBY W PASY



Kolebką futbolu jest Wielka Brytania, stąd też w ligach angielskich, szkockich, walijskich i irlandzkich bardzo często pojawiają się piłkarze w pasiastych, biało-czerwonych koszulkach. Jedną z takich drużyn jest angielski Southampton F.C. Klub ten nosi przydomek „The Saints” – „Święci”, który wywodzi się od jego założycieli. Został utworzony w listopadzie 1885 roku przez piłkarzy Deanery FC, którzy mieli bliskie związki ze Stowarzyszeniem Młodych Mężczyzn Kościoła Najświętszej Marii Panny. Podczas pierwszego spotkania

z Aston Villą przegrali 0-1. W sezonie 1886/87 przegrali 0-3, gdzie pozostali aż do 1960 roku. W tym samym roku „The Saints” rozegrali mecz, który przeszedł do historii angielskiej piłki. W Pucharze Ligi na stadionie The Dell gospodarze zmierzali się z Leeds, mecz rozpoczął się o 19.30 a zakończył się o ... 22.10. Oprócz 90 minut gry piłkarze i kibice czekali w ciemnościach przez ponad godzinę na usunięcie awarii oświetlenia, ponadto w meczu tym padło 9 goli, a zwycięskie trafienie gospodarze zanotowali w godzinę po planowanym zakończeniu gry.

Był to początek jednego z lepszych okresów w historii klubu. W 1963 roku dopiero w półfina-

## Southampton FC

klub otrzymał nazwę Southampton St. Mary's, a wikary tamtejszego kościoła został pierwszym prezesem. Od 1898 roku „Święci” rozgrywają swoje mecze na stadionie „The Dell”, który został wybudowany za 10 tys. funtów. Obecnie Friends Provident St Mary's Stadium mieści ponad 32 tysięcy widzów.

W przestrzeni ponad stu lat pasiątką koszulkę przywdziewali tacy piłkarze jak: **Terry Paine** (809 meczy ligowych), **Mick Channon** (najlepszy strzelec w historii klubu - 227 bramek w lidze), **Alan Ball**, **Kevin Keegan**, **Peter Shilton**, **Chris Nicholl**, **Ron Davies**, **Tony Byrne**, **Matthew Le Tissier**, **Alan Shearer**, **Tim Flowers**.

Po raz pierwszy w regularnych rozgrywkach „Święci” pokazali się w 1894 roku w Southern League, którą trzykrotnie z rzędu wygrał w latach 1897-99, a następnie w sezonach 1901, '03 i '04. W 1899 po raz pierwszy „The Saints” wystąpili w finale Pucharu Anglii ulegając 0-4 Bury. W 1902 ponownie dotarli do finału FA Cup, znówu przegrywając, tym razem 1-2 z Sheffield United. W 1920 roku Southampton został zakwalifikowany do nowo uformowanej Division 3, by rok później świętować awans do Division 2, w której występował przez 31 lat.

W trakcie II wojny światowej „Święci” musieli przenieść się na stadion „Fratton Park” w Portsmouth, ponieważ na murawę „The Dell” spadła niemiecka bomba, zostawiając blisko 5-ciometrowy krater i niszcząc drenaż. W latach 1949-50 „The Saints” byli bardzo bliscy awansu do Division 1, za pierwszym razem brakło 1 punktu, rok później tylko gorsza różnica bramek pozbawiła ich awansu. W 1953 roku „Święci” musieli ponownie przelknąć gorzki degradacji do Divi-

si 3, gdzie pozostali aż do 1960 roku. W tym samym roku „The Saints” rozegrali mecz, który przeszedł do historii angielskiej piłki. W Pucharze Ligi na stadionie The Dell gospodarze zmierzali się z Leeds, mecz rozpoczął się o 19.30 a zakończył się o ... 22.10. Oprócz 90 minut gry piłkarze i kibice czekali w ciemnościach przez ponad godzinę na usunięcie awarii oświetlenia, ponadto w meczu tym padło 9 goli, a zwycięskie trafienie gospodarze zanotowali w godzinę po planowanym zakończeniu gry.

Był to początek jednego z lepszych okresów w historii klubu. W 1963 roku dopiero w półfina-

le Pucharu Anglii uległ Manchesterowi United, mecz ten rozgrywany na Villa Park obejrzało blisko 70 tys. widzów. Trzy lata później The Saints awansowali do elity angielskiej piłki, drużyna pod wodzą **Teda Bates'a** pozostała tam przez osiem lat, dwukrotnie kwalifikując się w tym czasie do europejskich pucharów.

Najwspanialszym momentem w historii klubu był finał najstarszych rozgrywek świata – Pucharu Anglii w 1976 roku, gdy „Święci” pokonali faworyzowany Manchester United 1-0. Trenerem tej drużyny był legendarny **Lawrie McMenemy**. Dwa lata później Southampton powrócił do ekstraklasy, by sezon 1978/79 zakończyć finałem Pucharu Ligi, niestety przegranym z Nottingham Forest 2-3. Do tych sukcesów prowadził drużynę niezrównany Ball. Sprowadzenie przez menedżera **Mcmenemy'ego** dwukrotnego zdobywcy Złotej Piłki France Football **Keegana** na „The Dell” zaskoczyło cały świat. W sezonie 1983/84 piłkarze na czele z Shiltonem osiągnęli półfinał FA Cup przegrywając dopiero po dogrywce z Evertonem. W następnych rozgrywkach zajęli piąte miejsce kwalifikując się ponownie do europejskich pucharów. Kolejne dwa lata to dwukrotne porażki w półfinałach Pucharu Anglii, za każdym razem z Liverpooliem. Po pierwszej porażce z „The Reds” menedżer **Mcmenemy** ustąpił miejsca byłemu piłkarzowi „Świętych” **Nicholsowi**.



W sezonie 1989/90 „The Saints” okazali się jedną z najbardziej ofensywnie grających drużyn angielskiej ekstraklasy strzelając 71 bramek, a **Le Tissier** 24 golami zdobył koronę Króla strzelców i został wybrany najlepszym Młodym Piłkarzem w Anglii. W kolejnych rozgrywkach młody napastnik powtórzył swój wyczyn uzyskując tym razem 23 bramki i tworząc wspaniały duet z kapitanem reprezentacji Anglii U-21 **Shearerem**. Rozgrywki 1991/92 rozpoczęły się od zmiany na stanowisku menedżera, **Ian Brafoot** doprowadził drużynę do finału Pucharu Ligi, gdzie przegrali z Nottingham Forest 2-3. **Shearer** dołożył do tego koronę króla strzelców z 21 trafieniami, debiutując przy tym w reprezentacji Anglii.

Przed pierwszym sezonem nowo utworzonej Premier League w 1992 roku **Shearer** został sprzedany do Blackburn za rekordowe ponad 3 miliony funtów (ówczesny rekord transferowy). Półtora roku później jego śladem podążył bramkarz **Tim Flowers** za ponad 2 miliony funtów. Kolejne lata to ciągła walka z kłopotami finansowymi oraz utrzymaniem w lidze, okraszona dodatkowo tytułem Króla strzelców w 1995 dla **Le Tissiera** (30 bramek). W tym czasie stanowisko menedżera piastowali min. **Alan Ball**, **Graeme Souness**, **Glenn Hoddle**. Pod koniec sezonu 2000/2001 drużynę zaopiekował się **Stuart Gray**, który uchronił drużynę przed degradacją dzięki zwycięstwu w ostatnim meczu przeciw Arsenalowi 3-2 (bramka **Le Tissiera** w ostatniej minucie). Zły start w następnym sezonie spowodował, iż prezes **Rupert Lowe** powierzył stanowisko menedżera **Gordonowi Strachanowi**. Nowy trener doprowadził drużynę do 11. miejsca w tabeli i finału Pucharu Anglii (0-1 z Arsenalem). Na godnego następcę **Le Tissiera** i **Shearera** wyrósł **James Beattie** (na dolnym zdjęciu) wspierany przez łotysza **Mariana Paharsa** (na górnym zdjęciu). Przed tym sezonem został zakupiony ekskról strzelców **Kevin Phillips**, co oznacza chęć włączenia się do walki o wyższe cele niż tylko utrzymanie się w lidze. **hala**





**WYPOCZYWAMY RAZEM  
JUŻ 14 LAT**

**SAMOŁOTEM Z KRAKOWA**

**KRETA, RODOS, PÓŁWYSEP HALKIDIKI**

**AUTOKAREM Z 26 MIAST**

**GRECJA, HISZPANIA, CHORWACJA, BUŁGARIA**

**WYCIECZKI OBJAZDOWE**

**GRECJA, HISZPANIA, WŁOCHY, CHORWACJA,  
FRANCJA, ANGLIA**

**I INNE - 21 CIEKAWYCH PROGRAMÓW**

**DOJAZD WŁASNY:**

**209 HOTELI I APARTAMENTÓW  
W CAŁEJ EUROPIE**

**WYNAJEM LUKSUSOWYCH AUTOKARÓW**

**31-062 Kraków, ul. Dietla 37**

**tel. 422 13 20, 428-43-90, 428-43-91**

**e-mail: [delta@delta-travel.com.pl](mailto:delta@delta-travel.com.pl)**

**[www.delta-travel.com.pl](http://www.delta-travel.com.pl)**

**DZIENNIK POLSKI**

**Joanna Basiaga-Pasternak**, psycholog sportu z krakowskiej AWF, pracująca z piłkarzami Cracovii, mówi tymczasem, że choć psychologia nie odkryła jeszcze czarodziejskiego eliksiru dla zagubionych napastników i obrońców, może im pomagać w powrocie do formy i sięganiu po zwycięstwa. – Sama na futbolu znam się jak każdy... Idąc na studia psychologiczne wiedziałam, że chcę pracować jako psycholog sportu, lubię futbol i zaczęłam się w nim specjalizować, ale pracowałam także z przedstawicielami innych dyscyplin. Trudność w pracy z piłkarzami rzeczywiście wiąże się ze złożonością materii. Choć obowiązują tu te same zasady, które dotyczą innych gier zespołowych, to jednak pamiętać należy, że zespół jest tu liczny, to mieszanka dwudziestu kilku charakterów, każdy jest zaś indywidualnością. Trudno powiedzieć, których oddziaływań – nastawionych na grupę czy indywidualności, jest w mojej pracy więcej, decyduje potrzeba chwili. A to że jestem kobietą nie ma znaczenia, w tej pracy jestem psychologiem.

**– Po co piłkarzowi psycholog?**

– Aby towarzyszyć mu w treningu mentalnym, dzięki któremu nabędzie umiejętności opanowywania emocji i stresu, nauczy się takich sposobów myślenia, które pomogą mu realizować postawione cele, nabrać pewności siebie, umieć koncentrować uwagę i mobilizować się przed zawodami. Czasem psycholog potrzebny jest w trudnym momencie, kiedy coś nie idzie, jako ten, który udziela wsparcia psychologicznego, uczy znieść presję...

**– Może dlatego, że ta praca nie przynosi natychmiastowych efektów. Czy może Pani sprawić, że napastnik, który przestał strzelać bramki, znów szybko zacznie je zdobywać, a obrońca przestnie popełniać kiksy?**

– Trening psychologiczny, jak każdy inny, to długotrwała praca, nie ma tu cudów. Choć rzeczywiście do psychologa często zwraca się wtedy, kiedy jest bardzo źle i oczekuje, że po jednym spotkaniu będzie bardzo dobrze. Psycholog nie ma czarodziejskiej

różdżki, owszem zdarzy się czasem, że jego interwencja przyniesie poprawę, ale raczej krótkotrwałą. Aby efekt był trwały, nad psychiką trzeba pracować systematycznie.

**– Nie tworzy się wtedy mechanizm: za karę do psychologa? Czy mężczyznom łatwo zwrócić się o pomoc, nie bojąc się, że reszta kolegów uzna ich za mięczaków?**

– Wczoraj miałam dyżur w klubie i zgłosiło się kilku piłkarzy. Są profesjonalistami, rozumieją moją rolę, nikt nie traktuje spotkania z psychologiem jako kary ani odstawiania własnej słabości.

**– Przychodzą, bo...**

– Czasem rozmowę zaczynają od słów: „Coś mi nie idzie”. To początek drogi do odkrywania przyczyn kłopotu, o którym popularnie mówi się, że tkwi w psychice, i opracowania metod porażenia sobie z nim. Przyczyny słabszej formy mogą być różne. Czasem chodzi o problemy z koncentracją, motywacją, czasem o spadek pewności siebie. Nie raz trzeba zmienić sposób myślenia – negatywne myśli mogą bardzo destrukcyjnie wpływać na formę piłkarza. Lepiej myśleć pozytywnie. (12.09)

**gazeta**

**– Trenera Stawowego denerwują podpowiadacze, którzy mają swoją koncepcję zmiany stylu gry Cracovii. W kuluarowych rozmowach wymienia się nazwiska Franciszka Smudy, Mieczysława Broniszewskiego i Bogusława Kaczmarka. Czy z którymkolwiek trenerem prowadził Pan rozmowy w sprawie ewentualnego przejęcia drużyny?**

– Absolutnie nie było żadnych rozmów z kimkolwiek. Może inni to robią bez mojej wiedzy, ale to nie ma najmniejszego znaczenia. Dopóki dają pieniądze, to ja będę decydował o tym, kto jest trenerem. Nie oznacza to, że podbijam decyzję. Nie rozumiem ludzi, którzy nie wkładają w ten interes swoich pieniędzy, a chcą się wtrącać. Męczą mnie plotki i chcę je uciąć – mówi profesor **Janusz Filipiak**.

**– Próbował Pan coś doradzać trenerowi Stawowemu?**

– Przyznaję się do grzechu. Próbowałem wpływać na trenera, choć bardziej była to troska niż polecenie. Każ-

dy kibic lubi się wtrącać i decydować, kto ma grać, a kto nie. Już tego nie zrobię, moje rady są do kitu. Niech każdy robi to, na czym zna się najlepiej. Trenera rozlicza się po wynikach i miejscu w tabeli. Nikt poza Stawowym nie powinien decydować o taktyce ani o składzie drużyny. To jest dobre i złe dla trenera, bo albo cały splendor, albo gorycz porażki spada wyłącznie na niego. (10.09)

**DZIENNIK POLSKI**

**Dariusz Mróz**, dotychczasowy szef Grupy 100, został wczoraj dyrektorem sportowym oraz dyrektorem sekcji piłkarskiej Cracovii. Będzie zatrudniony na pół etatu.

– Zajmie się organizacją działań sekcji piłkarskiej, w tym obozów, wyjazdów na mecze. Teoretycznie będą mu podlegać trenerzy i może do pewnego stopnia wpływać na politykę kadrową klubu, tak jak to mogą robić prezes czy wiceprezesi spółki, ale jego funkcja nie ma nic wspólnego ze stanowiskiem menedżera. Tę rolę pełni w Cracovii trener Wojciech Stawowy – powiedział prezes Cracovii SSA **Paweł Misior**. (6.09)

**Tempo**

Gdyby miał taką możliwość, 2003 rok wyciąłby z kalendarza. Ból w barku zaczął odczuwać w marcu, od kwietnia nie gra w piłkę, w odstępie trzech miesięcy przeszedł dwie operacje. Wie, że w rundzie jesiennej na boisko już nie wróci, ale jest przynajmniej jedna – w tym paśmie nieszczęść – wartość, którą zyskał.

– Bardzo zbliżyłem się do Boga – nie boi się powiedzieć **Krzysztof Piszczek**, 25-letni piłkarz Cracovii.

– Gdy człowiek jest zdrowy, wszystko mu się układa, nie myśli o takich sprawach. Ale kiedy boryka się z problemami, przychodzi moment zwątpienia, znajduje w wierze wielką pomoc.

**– Możliwość uprawiania sportu jest dla pana aż tak cenna?**

– Kocham grę w piłkę. Wcześniej nie wyobrażałem sobie, żebym mógł przestać to robić, bo nie pozwoli mi zdrowie Teraz, tydzień po drugiej operacji, jestem naprawdę dobrej myśli. Za trzy miesiące powinienem wznowić treningi. Bardzo na to czekam.

(04.09)

# COMARCH

## SYSTEMY INFORMATYCZNE

Wydawca: Stowarzyszenie  
**„Cracovia – Grupa 100”**

**Redaktor odpowiedzialny:** Paweł Pieprzyca

**Skład redakcji:** Bartłomiej Juszcak, Marcin Karwiński, Adam Olszowski,  
Bartłomiej Bil, Piotr Doległo, Krzysztof Sabor, Filip Keith

**Fotoskład:** Ryszard Wachel **Projekt plastyczny:** Ryszard Szokalski

**Foto:** Bartłomiej Bil, Maciej Gillert, Aleksander Putczyński, Stanisław Malec

Korespondencję prosimy kierować na adres klubu: Miesięcznik „Pasy”, MKS Cracovia,  
ul. Kraszewskiego 33, 30-110 Kraków, e-mail: pasy@cracoviakrakow.com

Miesięcznik „PASY” kupisz: „Pub Enigma”, ul. Miodowa 44, Pub „Wilcza Jama”, ul. Klonowica 2, kiosk  
ruchu Rondo Mateczny (kierunek Wola Duchacka), MKS CRACOVIA, ul. Kraszewskiego 33, Sklep wielo-  
branżowy ul. Na Kozłowie 18b, Wieliczka - ul. Dembowskiego (parking główny obok restauracji „U Kniry”)

**KONTO GRUPY 100**

**MILLENNIUM BIG Bank S.A.**

**nr 95116022020000000033392702**

### PRENUMERATA „PASÓW”

Wszelkie wpłaty (na „czerwonych prze-  
kazach”) oraz pytania kierujcie do nasze-  
go przedstawiciela:

Adam Olszowski, tel. 0602 64 89 33,  
e-mail: a.olszowski@cracovia.krakow.pl

Egzemplarze pojedyncze – TYLKO 5  
zł/szt. (+ 4 zł za każdy list polecony).

Można zamawiać wysyłkę hurtem.

## ROBAN

## Tanie zakupy...

### Nasze sklepy:

#### Kraków

ul. Rynek Podgórski 15 – pow. 120 m<sup>2</sup>,  
tel. (12) 2961996  
ul. Słomiana 17 – pow. 160 m<sup>2</sup>, tel. 0 605415507  
os. Kościuszki 65 – pow. 170 m<sup>2</sup>, tel. (12) 2940694  
ul. Jabłonowskich 9 – pow. 180 m<sup>2</sup>, tel. (12) 4300987  
os. Teatralne 19 – pow. 900 m<sup>2</sup>,  
tel. (12) 6855717, 6805320  
os. Piastów 41 – pow. 80 m<sup>2</sup>, tel. 0 605914136  
ul. Komandosów 1 – pow. 150 m<sup>2</sup>, tel. 0607663410  
os. Oświecenia 21 – pow. 70 m<sup>2</sup>, tel. 0609126145  
ul. K. Wielkiego 60 – pow. 250 m<sup>2</sup>, tel. (12) 2945505  
ul. Rakowicka 12 – pow. 200 m<sup>2</sup>, tel. 0 607083400  
ul. Długa 50 – 120 m<sup>2</sup>, tel. (012) 4233226

#### Olkusz

ul. K. Wielkiego 12 – pow. 250 m<sup>2</sup>, tel. (32) 2670696  
ul. Sławkowska 5 – pow. 150 m<sup>2</sup>, tel. 0 605415508

#### Nowy Sącz

ul. Sobieskiego 24-MERKURY – pow. 250 m<sup>2</sup>,  
tel. (18) 5475157

ul. Długosza 73 – pow. 400 m<sup>2</sup>, tel. 0609817276  
ul. Lwowska 70a – pow. 80 m<sup>2</sup>, tel. 0 605557250

#### Limanowa

ul. Jana Pawła II 30 – pow. 50 m<sup>2</sup>, tel. 0 605570493

#### Rabka

ul. Kliszczaków 1 – pow. 180 m<sup>2</sup>, tel. (18) 2670696

#### Skawina

ul. Rynek 8 – pow. 140 m<sup>2</sup>, tel. 0 607083402

#### Bochnia

ul. K. Wielkiego 24 – 200 m<sup>2</sup>, tel. 0691729139

#### Proszowice

al. 3-go Maja 74 – pow. 250 m<sup>2</sup>, tel. 0 691729129

**Mecz sezonu nad morzem!**

**MKS POGOŃ**

**VS.**

**CRACOVIA**

**Szczecin, 18.10.2003 godz. 18<sup>15</sup>**

**PASIASTY POCIĄG SPECJALNY**

**Wspaniała atmosfera**

**20-tysięczna publiczność**

**Wielkie piłkarskie widowisko**

**odjazd Kraków-Płaszów, powrót bezpośrednio po meczu**

**Cena przejazdu (tam i powrót + bilet na mecz) 90 zł.**

**Liczba miejsc ograniczona! Zapisy w klubie!**

